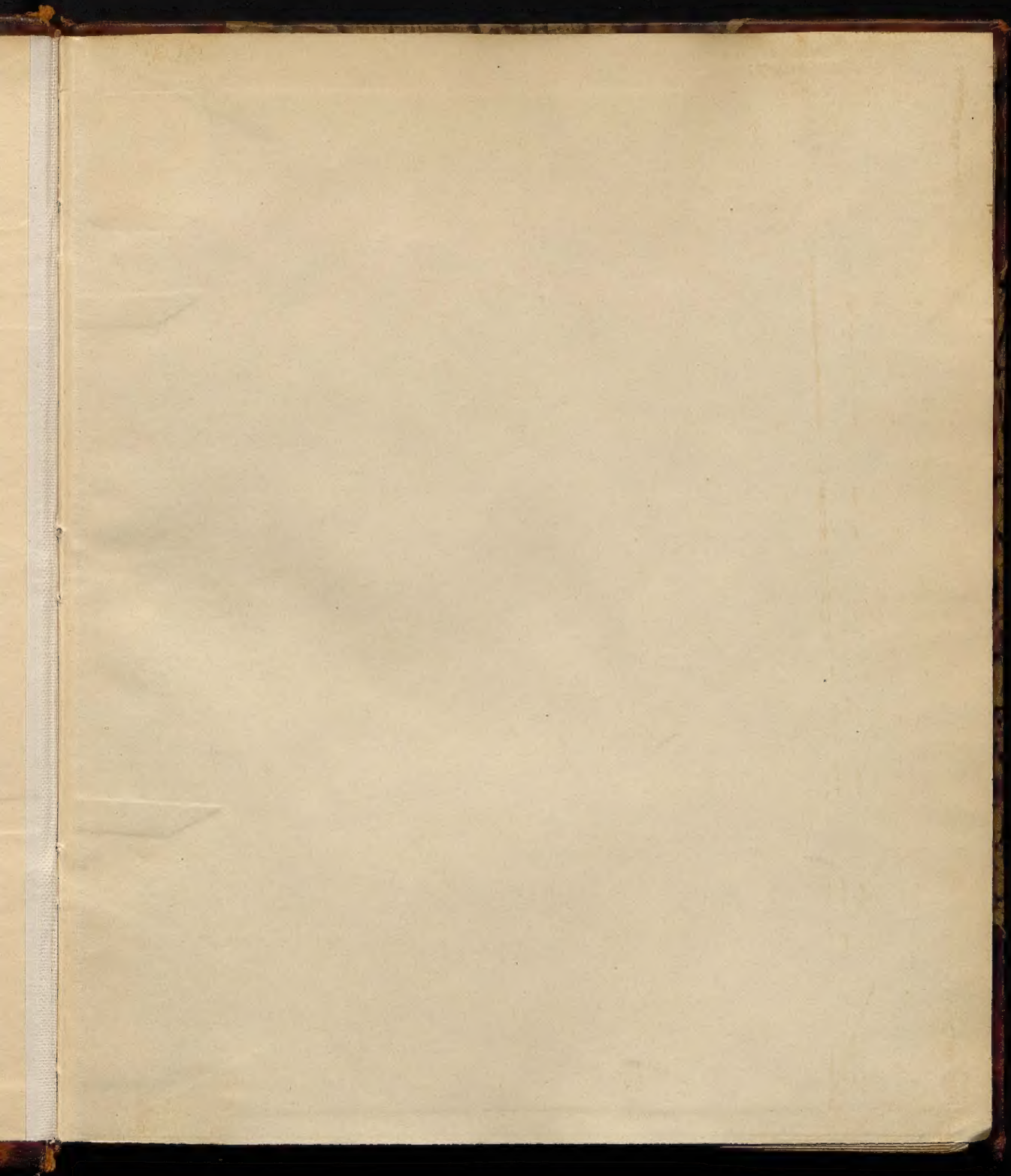






Opraniono w r. 1935.





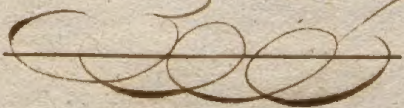


4356



N. Inn. 4356.

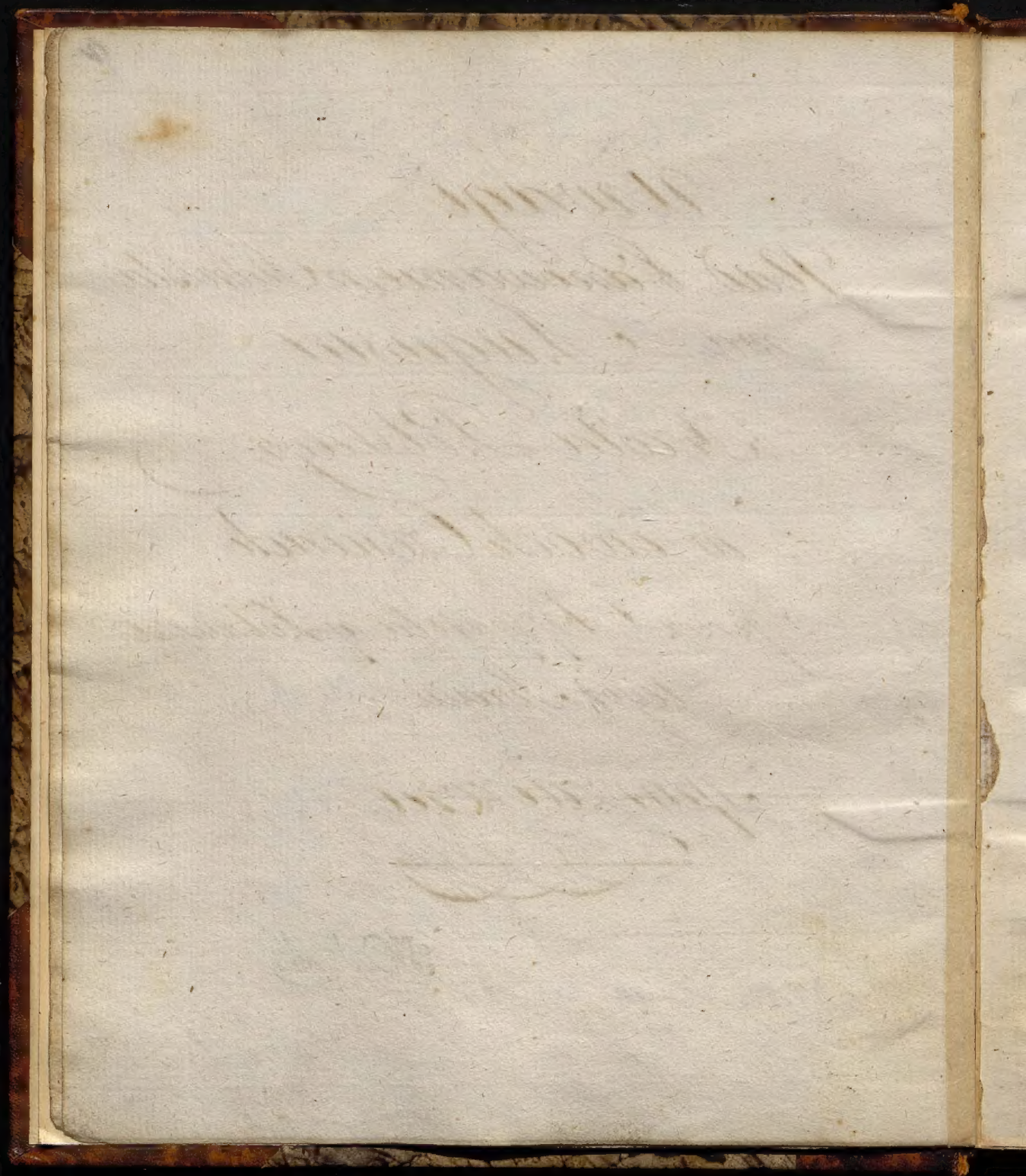


1  
Uwagi  
nad Panowaniem Starosta  
wa Augusta  
Niola Polskiego  
w dwóch Częściach  
przez Obywatela y Lotnicza  
tegoż Krainy M. M.  
sporządzone 1796.  


Dzielo molkiego

Thomkowski







2

Dedykacya Stanisławy  
przez Autora  
w Dzien Imienin

Przynoszę Ci w Imieniny  
Pod Twoje światło uwagi  
I niebacznych Pedałkow winy  
Sprowadzone na Kraj plagi

Może to nie zryczny sposób  
Niestosowny do obokodu  
O błądnie Rządowych Crob  
Mnie z Ministrem Narodu

Parz kto od zarzutu wolny  
I bystrzejszym nad innych okiem  
W Stalosci Kraiu powolny  
Nie nagłym radził się krokiem

Kto niebył w Służbie tych Ciesli  
Co cztery lata kleuli  
Nam Godzka, Budowe, zmiesti  
Modna, na łodzi stawili



Jeto wolat rzec się Urzędu  
Wzieli z tą, Zgrania, bydl razem  
Która na poprawę błędu  
L obym tu wesła zelarzem

Jeto lepiej znaic rachubę  
Co ieden względem brzech znaczy  
Prewidziat Narodu zgubę  
W Akcie Krakowskiej rozpaczy

Jen w każdym momencie widzi -  
Bez zgryzoty los Krajowy  
Cierpi ale się nie wstydi  
Swego Serca am głowy

Jakim znalimy Cię urzędzie  
Przy dobrym światła Urzędzie  
Czy na publicznym Urzędzie  
Czyli w prywatnym pozycie

Czas przyznał dobroć Twoj rady  
W odrzuconym Sejmie blochem  
Na co wypęty z Moskwa, zwrady  
Jte bratamie się z Włochem



Pierzyczeli: Nasze Solony  
 I rucmy iurmo z wolney Duszy  
 Lgoda... lecz Wierzien Szalony  
 Co przy Straziu Tancuch kruszy

Nie podobat się Nząd dawny  
 I wielu miar był: lada jakim  
 Nie mógł w nim byc Polak stawy  
 Lecz przecie byłby Polakiem

A za pomocą rozsadku  
 Nie odgraniczając Szwadom  
 Mogli my przysci do porządku  
 I wolna zaradzić nietadom.

Choć w nietadzie wyznać trzeba  
 Nie zazdrościł bym nikomu  
 Był smaczniejszy kawał chleba  
 Niż dawszy w tym rządym Domu.

Ale Polak myśląc modnie  
 Nie umiał sam siebie cenić  
 Zapomniał jak jest zawodnie  
 Chacie być dobry w lepszey zmierze.

Imoutorze



Imowilo się, dwóch Mocarzy  
Na modną, ustawę, w Maju  
Y za podłych Gospodarzy  
Wzięto Nam bray Cześci Kraju  
Już tylko na klinie. Lurmi  
Zachowano Muszą postać  
Nie mógł się przed niebaczanemi  
Y ten kawał Polski zostac  
Pomnażając błędów więcej  
Zagrali Nam Krakowiaków  
Taniecpli kilka miesięcy  
Z tancem zginął był Polak  
Gdzież jest prawda tej powieści  
Ze Polak mądry, nie szkodzi  
Nie było przed lat trzydziści  
Silęski y straty w Narodzie.  
Wszelako się nie poprawił  
Nawet za Zygmunta czasu  
Świadek o tym zostawił  
Dziedzie swego Czarnolasu.

Ji



4  
Je Polak nową przygodą,  
Je sobie przypowieść kupi  
Je iak niemądry przed szkodą  
Tak y po szkodzie iast głupi.

Trzeba daj usiedz Młodszemu  
Skoro upodobał sobie  
Powiedzieć nad się Staremu  
Nie masz tu Miejsca na Globie.

Alte czyj tak się zostanie  
Nadzieja się Nasz mieznicka  
Bo ieszcze o Naszym stanie  
Nie Europa mieznicka

Rozbiór Polski przed sto laty  
Ułożył Prusak y Szwedzi  
A przez Oliwskie Traktaty  
Uchylili go Szwedzi

Józef przywłaszczył do Państwa  
Część w Bawarskiej Krajinie  
Wymógł także hoła Poddanstwa  
Zwrócić to musiał w Cieszymie.

W Key



W tej nowej Świata postaci  
Gdzie Polityk co mi zgadnie  
Wiele który Naród traci  
Kto się dźwignie? Kto upadnie

Tuż y do Nas po kolej  
Zacnie przemawia z usmiechem  
Nieboimy się mieć nadziei  
Wszak nadzieia nie jest grzechem.



5

# CZĘŚĆ I<sup>wsza</sup>.

Laymująca Spokę przed Panowa-  
niem y Zdarzenia w Panowaniu  
aż do Roku 1788.

On me parle souvent du Nord ensanglanté,  
D'un Roi sage et Clement cher lui benédicté.  
Lui dans sa Rojale de'meur  
N'a pû trouver sa sûreté  
Lui ses propres Sujets, pour vivre à toute  
heure &c. Voltaire Piccas fugitives.

Siedy ów Mściel Prymu przez nowe Syprany  
Na Polach Filipińskich z Prymem pokonany  
Mierząc w pierś swą zelazem przed Niebios Obliczem  
Pamiętna wyrzekł Skargę: Cnota jestes' mierzem.  
Zdawało się że Brutus w występney Skroci  
Wielkuzmie wini Bóstwo y złorzeczy Cnotę.  
Ale



• Zle kiedy mieszkancom zagle wieków dzieć  
 Stawiają Mi przed oczą, smutne cnot koleie;  
 Gdy widzę Samerlany, u Filipy b Henryki: c.  
 Przechodzące w radosci Pod Herkulew dziki  
 Acedaney ludzkosci bice, y ochydy Tronu  
 Spokojnie świat krwawique do późnego Tronu  
 Gdy los Zbrodniom przypierzą, a dla prawych twardy  
 \* Henryk VI. Zojcha z Tronu Lancastrey, wynosi Edwardy d.  
 Krol Angiel. Wicnacy mowdy Tronwela, a Stuartow Pienie  
 ski pamie tny (nota. No letmie, na Tronie.  
 Taz wieki Trami nędzy obie skrapia Piemie  
 Gdy wszędzie jsa przemoca, letrowanica obciwa.  
 Talent, praca, Zaslugi bywa mieszczystwa.  
 Gdy iek smolliwych berot ztonę y tod dobija  
 Wskipieniemie niebieskie prozno się obija  
 Gdy sy. cos mi narwał, lecz Steryt Ogryzanie  
 Pirolu. niemasz stroskaney gdzie spojrzac siwianie

a Stawny Burzyiel. b. Filip Zyi Krol Portugalski  
 zwany Demon de Medy. c. Krol Angielski  
 Henryk VIII. Tyran Domu Karwice y Sumienia  
 d. Edward IV. Tyran y zaboyca szych synowców. Gdy



Gdy Cię widzę niewinnym z uszytkiego wyrzutom  
Wielki Boże! przebac mi, że narzekam z Brutem.

Sirotu! którego dotknę cię głąb męszczyństwa  
Lat trzydziści uporne łosy pokonywa  
I ostatnim łoz najtwardszym walczysz daj zda-  
-ciem

Nazywam je probieraczem i Monarchów kamieniem  
Świat który na tę walkę patrzysz zdaleka  
Rozumiał znalazł w sobie, razem i Ciotnika  
Przebaczł by słabości, ktoż by nie był słaby  
Tu król, tu miłośnik sław, tu Brata powaby  
i król! bez próżności dumnego i kocha

Co wyznać bolu, niechce chociaż z bolu syku  
Patrzysz skromnie iak i wiać, ustanowi solo  
Ta Nęka, która tworzy i utwara Króla  
Jak swe oblicza, kosztą Panu niespokojno.

Co bez łas i miłda i Was w drogę weszli Woyne  
Czyli wydra, Człowieka, czyli reszta Ziemi  
Bosmy słabi, a słabi zawsze są, winnemi

Powigwony teci raz Mocarstw potrzebi  
Środku! coż Cię wynosi nad sumego Siebie?  
Co za Bawu staszciasz, Duszę swoją warty  
I tak ten pokój Umysłu, tu poprosz Słuszy?  
Jaka, nigdy Wydzierzy niciaśmiej Czoło  
Choć go szersze y Wielkości stacza na kół  
Oto wyzra nad wszelkie brzozy y cierpienia!  
Nota, świadectwo prawdy, głos Twoego sumienia  
Zes' chciał, zes' czynił wszystko, zes' widzi najgłosi  
• en to balsam porieczny, Duszę swoją, krzepi

Kiedy w miarę sposobów, chęci y przeświady  
Potężności wazyć będzie Krole y Mrody  
Jestli do caci Pokoleni, ten prawo mieć będzie  
Jeto z pięknym Mymy Armem, zasiadł na Urzędzie  
Jeto tenigz dobro ludu nasz świetne, poborci  
Nie skrwawit cudzey Ziemi, lecz uwiesit swoje  
Jeto maigz obaych z tyłu, a Rodaka z przodu  
Nie co chciał, ale co mógł, zrobił dla Narodu  
Jeto



Jako obdanych wiecy, wziętych mnię na liży  
Jako dłużej a niestusznię jst kielich goryczy  
Wrota! komuż przypadnie wiecie z tych zaszczytów  
które zdoła, bamiętkę Traianow y Tytów.

Wierząc prawdę, która się mierzgnie przed młotem  
Dasz. Towarz. nigdy. Twim, nie będzie Stownikiem  
Jeszcze świat pod przesądami odzwieci się boi  
Co jest wielkości, y komu to jmie przystoi  
Czy na Dobro ludzkości niwierać zprzedzenie.  
Rzetelne. Nam wielkości Dasz wyobrazenie

Nie ten pewnie, co przetrach po Marodach się  
których podrost upadkiem, z tych nędy się smieć  
Nie ten co chytne w święte Złoty się wdziera  
Zwiedziomych sprzymierzeńców łupi y zabiera  
Ni ow, co staby wydrzeć brimierznych siedliska  
nad stabyżych mnię się kłaim y wolewny uciśka  
których Berło kłat Ojciec, złowiesz, Potomki  
Nie dla tych zachowane wielkości przydamy

Pokój Rolnictwa, handel, Nauki y prawa  
To Narodow pomysłowi, to i Rzecznych sława.

<sup>złoty</sup> Tak August Władcy swojej niechwalne porządku  
<sup>oktawiana</sup> Zgładziwszy przez sadobne dla Rzymu pamiątki  
<sup>cesar je</sup> Lud przy zgonie obecny temi zęgnat sławy x,  
<sup>den z try</sup> Wziętem od Was Rzym z cęty, wracam marmurowy  
<sup>umierano</sup> Czuo' musiał, że do sławy iest gościnnie prosty  
<sup>po śmier</sup> Pewniejszy niż przez krwawe zglów Rzymskich pomosty.  
<sup>ci cesarza.</sup>

Nad pyszne Rzymu gmachy, nad rzeźby kamienie  
Masz Jerołu. czymbyś swie zalecił wspomnienie  
Coż był Narod przy Marszy x dwóch Augustów zgonie  
Czymbyż mógł gdybyś dawniej na Jch zasiadł. wnie  
Obywatel sół wracam zępsuty Mierządem  
Najpożony praw urzęda, pycha, y przeządem  
Złozone z kilku Domów moziejsze batwany  
Rzeczity, y wicząły krajem na polnemiany

x/ Latentiam Romam a Vobis accipit, marmureum relinquo. Lecturi.  
(x) Proskrypcya za Tryumwirów Słachac'



Szlachta częsta officiaru zachwanych bogaczy  
 I zemsty, czy zuprzedzenia gnębił lud wieśniaczy  
 Człowiek nie był zwyczajnym jak jstność człowieka  
 Mógł się gniewna, Łaboyca wykupić od Mięsa  
 Mięsa pod niostą, kątów zwanych Starostami  
 Po urzędach tylko znano, że były Miastami  
 Duchowny bez Nauki, na Agendzie wypany  
 Trzyty kółten, zmysłał cuda y wyganiał czaroty  
 Na szkolne wychowanie Rząd krainowy słępy  
 Jakie zbierał owce, jakie były szarepy  
 Ciemni kawał Łaciny i Włók w zysku odniosta  
 I tak, albo pientackiego ięła się rzemiosła  
 Albo do Łyraj Dworskich przybrana Oporow  
 Jęgniku y granicznych patrzyła rozbirow  
 Pijawka cudzych zbiorow Jędnia y Trzyty  
 Wyssał krocie, a sprawa wlokła się, lat Trzyty  
 Łotnierz na wiecznych Łęziach bez szyku bez wprawy  
 Trzymany dla honoru Wiaadow y Butawy.

Wtenczas

Wówczas chyba ruszony, widać cień Obozu  
Gdy Wódz mściwy na cieżym rozpostart, i Zbójcę  
Skarb publiczny w jednego stowary i zapłunku.  
Ten króć y zrywał, legmy uchożę (Rachunku  
Interessa Narodu, Turizki z postronnemi  
Wzór Dworskiego użyka, tak były obcemi  
Ze gdy potrzebie krajowi wypadło usłużyć  
Owrykły Polak musiał (udzożimca) wzięć  
Stowem Narod niędy letargu choroba  
Narod który Trydziesci lat niewstał zoba,  
Nigdy własnych przytków dobrze nie zrozumiał  
Nigdy, Rządów niecierpiat, sam rządzie nieumiał  
iż rżane na niewzroście posiadające Własci  
Mogł ze niebydła punkta Wciennęj chciurści!

Taki wstanie był stopień Krajowej niemocy  
Gdy Królu! Turcji późno wezwano pomocy  
Widziatelski brak światła, y nie lud w Narodzie  
Na głównęj celom Turcin, stracił będa, przeschłodzie  
/x/ Taki Komproment miał miejsce pod Sulejowem zai (Hetmana  
Branickiego przez zemstę. Spółprawy



Spótyrawszy na Uczonych, podmiotem Nauki  
By z tych Ocyw światleyrac poprawity Wnuki  
Uczniów Rycerskich szkół Jerajowi mierzana  
Ma Turie Poprzedniki tylekroć wkładana  
Ten Dóm co był Nauki y polaru i Mławem  
Turia, wzniósł się Opiaka, Twym powstał nakładem  
Młodzie tej Szkoły wdomowe i niedliska wrocena  
Kształtata grubych Braci, sama wykształcana  
Stolica, która zupełnie ten Powiatem daie  
Łagodno, przasyłata, Liońkom obyczaje  
Lurał się z wolna Rodak wyrzuwać z przeważ  
Smiał błędy zwać błędami, smiał wzdychać do krędu.  
Ludzkosi, światło, porządek, weszły w skład Sejmowy  
Zabójca placił głowę, krótkiem własney Głowy  
Ułask, przewaga Moirych, zarządowe mordy  
Nie różniące Polaka od Tatarów hordy,  
Rząd, sejmy, bezpieczeństwa, prawnicza przewłoka  
Nie uszły rozsądnego Prawodawców oka.  
Ujęto, kłarb y Wrysko w prawidła szeregłiwe.  
Tamten nie był szarpanym, to nie uciążliwie.

Obyś się mniej przyjezdnym urodzony niebem  
Ludni kraj zalewny dobrocią i chlebem  
Wzmógł się Miasta, zakwitł handel i krodziela  
Polska w nowa, się rostać przytierać zurgta  
Wrota iezore lat dziesięć spokojnego bytu  
Przyszlibyśmy do Rzadu sity i kredytu  
Ale krok Twój Albrzymi przeraził sąsiady  
Tak im były do smaku dawniejsze nieśady

\* Pierwszy z liaby niechętnych ów Bohater Słaski  
Chciwy przyniesi szczęśliwe sprac Turcisk zawieszki  
W nadbrzezie Niewy dmuchnął sąsiadkie przestraci  
Że Polak pod Rodakiem dzwignął się na nogi  
Czy obawa czy zazdrość, czyli to obwie  
Skleity Greka z Niemcem aby zbunzi Turie  
Wzrost Roznowierow to i obłko niezgody  
Włodzyskane nigdy przyniesło Nam sekedy  
Znates iż nie czas iezore tamac przesąd stary  
Cóż przywilej uci obcy braci za krajem zwinęty

\* Fryderyk II. wszedł w tajemną umowę z Katarzyną II. aby zayso  
bieda reformum które miały być na Sejmie proponowane jako to:  
Zniesienie liberi veto jest o tym wzmianka w Dzienniku Fryderyka II.  
L. 171



10  
Lecz wypadło ulegać, niemogąc przeszkodzić  
Rządzeń tych niezrażać, tamtym coś dogodzić  
Sejm wzgardził średnią, drugą, a Sejmu wypadki  
Aż nadto ustąpiły zamiarom Sądzi.

Zwiedzono Czci Narodu przez Święte potwarzę  
Ze Król szuka obalić prawdy Otłarcę!  
W tatuuwienne Umiejęty wypadł fanatyzm srogi  
Arystokrat uspione przebudził natogi  
Trut Ciężności Narodu liżne Złirady składat  
Y na sto wiar pozwałat, byles' nie Ty wstadat  
Positki gorzki owoc Radomskiej kabaty  
Te putnowna Epickę dla Nas wyzebrały  
Opieką dawa prawo rządzić nie sfornem  
Jereu zwiedzionych lat kilka z tej nieoschła Ziemi  
Ginął Narod, a Sądzi smierząc się z ślepoty  
Zgubnicypze przeciwko Nam uktudat roboty  
Zgdy broniał, swój swego pogrzebiał otwarcie!  
On otowkiem z Drugiem znaćmy! Nas po farsie?  
Królu!

Smutniejsza pod moim piórem rozwija się scena  
Jakiś w dobrym Henryku miała przykład Sena, x,  
Z mózgu Perzowskiego Zgraj wyszedł płód zaziarty

akt  
bez pokucia  
dający wiel  
nie karde  
mu zabie  
Krota.

Ten rozmnożył nieznane Brutusów Bękartów  
A sławne z Tusk odumiejących Częstochowskie  
Mury

Kryły w świętym Ustroniu wyrodek Natury  
Tam to wiednym dobremu Ciesi składano Bogu  
Na drugim zbojczym noże zaostriamo rogu (x)  
Z wyszukanych w ostatnim motłochu Rodaków  
Cierdziesiąt Jura, Holce, nasze Rawellaków

Jestli im Tworich cator wiążących na wstwie

Porwanie Między cuda umieszc' ludowi zdatorcie  
Krota  
d. 3. 16. 1771. Nie smiem tu go zaprzeczać, lecz Krota trzeba by  
Policzyć także w cuda Wymowy powaby.

x. Henryk IV. najlepszy z królów Francuskich zabity w Paryżu  
d. Rawellai

(x) w Kwiecie Układano plan porwania Krota y Stroniedz odpra  
wiono, jak świadczy Inkwizycja.

Zmieszczyć



Inaleci się w Błku a btraw, ich ranny żelazem  
 Czekaj pomocy swych, y bac się ich razem  
 W ciarna, noc na ubocze dostac się rozdroże  
 Tam wszystko co zatrwożyc napauchwałszych —  
 — może

Mieć obecnych przed sobą, y w tym srogim stanie  
 Ldobyć się na tak mocne. Zbojcy przekonanie  
 Ze ten co się do gwałtu nacierzymniej przyłożył  
 Wymowa pokonany, broni Ci ukłóg złożył  
 Ja, to zapewne cuda, ale wyznać trzeba  
 Żeś Ty wiele należał do tych cudów Nieba

*i słowa  
 krola za  
 prośbą  
 mi wola  
 dach sęmo  
 wyl.* Zbrodnia, którą z pod miecza wypraszat łaskawie  
 Ustąpiła. Swarimu y Senu y Stawie  
 Nadto zaś do Sędziżkiej przydatna rachuby  
 Ochydzonych u Swiata zbliżyła do zguby  
 Mniemane Pośredniki wpadli w łapy Nasz zbrojnie  
 A potożyszcy koniec pięcioletniej Wojnie  
 Wzięli Nas za lud srogi Tatwy do mierzgody  
 Y na mieczu podali Praw swych Wywody.  
Zatem

44  
Ia temi najwyższymi orędy Dziwny  
Złupiono Tron z szafunku, zwałono Rząd państwa  
Władza która jednego Króla władza, była  
Na trzydziści y kilka Pałk się podzieliła  
Już nie sam byłeś Królem obcy Rada, władza  
Przeież za cudze winy zawsze odpowiadał  
Leż wyższy nad zgryźliwe Sejmow Narzycz wzawy  
Szukates' Narodowych pożytków y Sławy.

Wspoczynku w którym / oprócz Bawarskiej -  
Lat dwanaście <sup>nieszczędy</sup> Sądziły Narody / x /  
Czuwates' iak na Ojca Cypryiny nalezij  
Pod Twoim ciągle okiem szedł Wychoń Młodzieży  
Artysta, Nauczyciel, Uczeń y Uczeń  
Wszelkich nadgród rodzajem byli zachęcani  
W nadziei iż gałązki Twoja, rozczepione dlonie  
Przyniosą, owoc w czasie, w potrzebie ostonia.

x / Po zawarciu z Turkami Pokoju 1774 do 1786 to jest do  
Wojny Moskiewskiej z Rosją.

Wstawile



Witać cię krajem płodnym dowcipni Polacy  
 Przyznał by się do wielu Maro y Horacy  
 Za Opieką, że kosztas zachodny bez przerwy.  
 Nie sam mioty na celu przybytek Minerwy  
 W równym stanął widoku, y z równą nadzieją  
 Dóm gdzie Naręcza śmierci ze spisy się leia,  
 Ten sprzęt Marsa co gubi y zbawia Narody  
 Te w złej sprawie ostatnie Monarchów dowody  
 Nowym coraz zapalem bogactw Złotownia,  
 Były dla Kraju chwalebne, mioty były warownia,  
 Snuty się nieustannie za darami dany  
 Szły Broni Kozienickiej co roczne ofiary  
 Ozdabiające Stolicę Kozarnemi gmachy  
 Biedniejszego Mieszkańca uwolnites dachy  
 Złotem zrównien y wielkim przydatny Kraiowi  
 Wkładany do obrotów własnych Stanowi  
 Wystawiony całego z naturą w Tobie Pana.  
Dajesz chleb, y szanowane Znaki Weterana \*/

\*/ Medale po wystawieniu Lat 18. widnym i gładkim

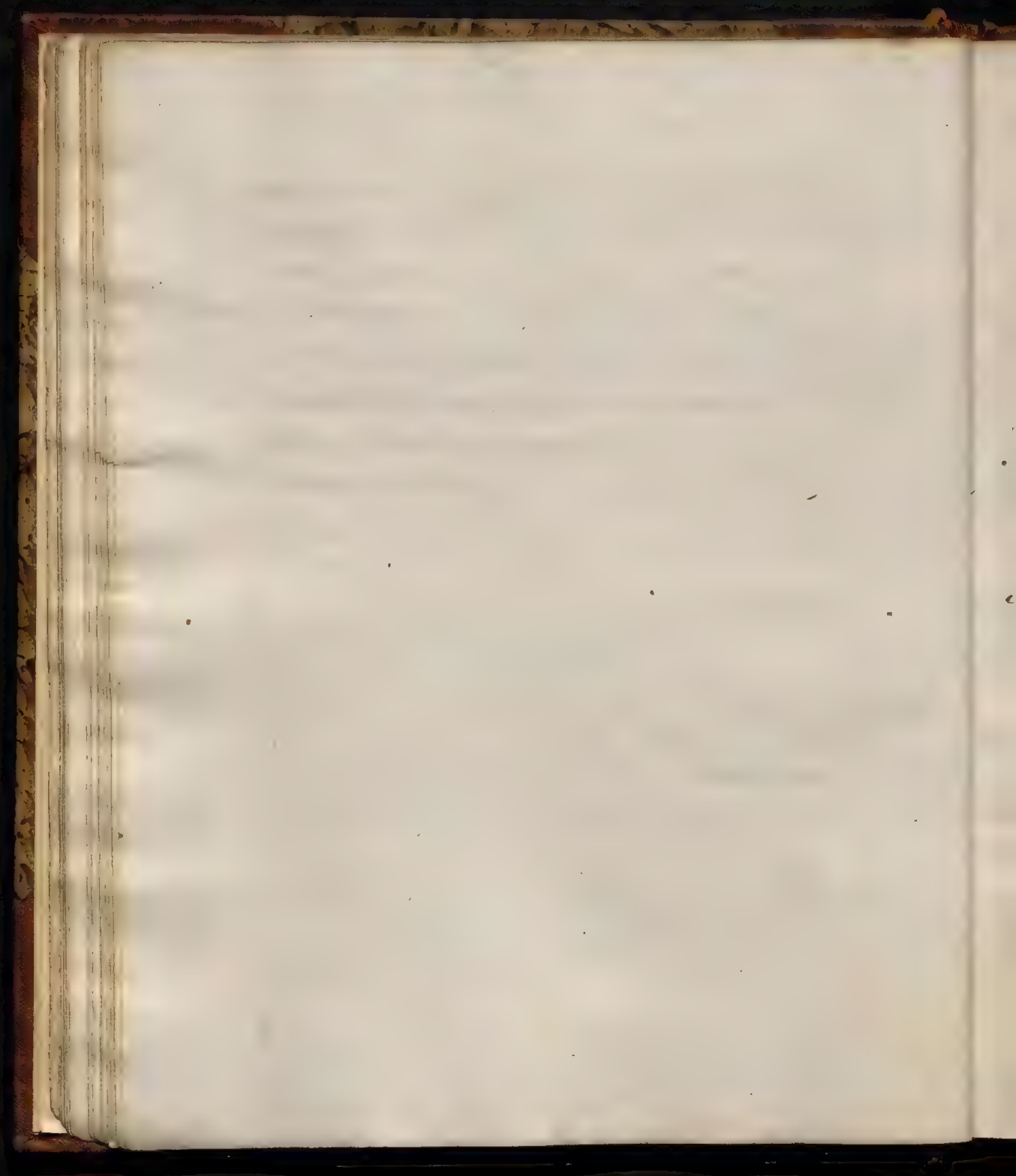
<sup>Podroz</sup>  
<sup>do Kamio</sup>  
<sup>wa.</sup> Twoim darem Kray winien zysk miedzianey zity  
Przekopy które Wolyn' do Litwy zbliżyły  
Je podroze, ta baczności dla pólnownych Gosi  
Zły one na Rachunek szeregowej przyszłości  
Przeraziła, mnogociu Skarbow Swich krocie  
Nieoszczędzane nigdy dobrym y c'ierocie  
A że chlubno zapamięć owocow niewdzięku  
Czerpali niewdzięcznicy dary z twich ręk  
Tak służąc Narodowi, pragnąc wszystkich dary  
Nie mogłeś się z Tytusem na stracie dnieu skarżyć.

Sejm każdy lubo więcej był skutkiem zwyczajem  
Wonczyl się na szczególnych pożytkach dla kraju  
Znać było przedymnych Lismkow dobroci stanu  
Juz gmach Rzadu p. nim wzior zaiął się Dywanu.  
Do porządnej naprawy był przygotowany  
I Uwaga aby cudzey nieobracie Jirany  
Miastety! wpadło z rysem dwóch niebacznych.  
- Ciesli  
Wyrwali Gi szkodzące y cety Dom zmiesti.  
Cemuż się



17.  
Czemużes' miśtuchany, czemuż Twój zdania  
Nie tyle co nad Kurima, miały panowania  
Czemuż to prawda, nie jest co przypłowie miesiąc  
Ze Polak, rozumniejszym po szkodach stać się  
Lubo Nas, wymięty kłeski y Rozbory  
Lubo drogi, do wzrostu, smęcieli Nam Dwory  
Prostu, na tym kawałce restauracyi Ziemi  
Jeszcze byśmy przy Tobie byli szczęśliwymi  
Lecz dziwnym, niespodziewanym zbiegiem zdarz wi-  
-dzieć będziemy  
Prostaka! szkod największych sprawca, y Na-  
-mędziem.

Twój Czesi Twój





Część II.  
Laymująca Litarzera  
od Roku 1788. do Roku 1796.

Gdy Bóstwo mi zstąpię czy bez Jego woli  
Stępy trakt do kut raztu tancucha miewoli  
Gdy zimowy Tryumwirat postanowił sobie  
Nawet Imię Narodu zagładzić na Głobie  
A którzy wszystkim Ludom szczęście pragnęli

Strany. Skusiwszy nas zgrybionych dąsiami zapewnili.  
Gdy Szwiat cały umilkł na dół Polaku  
Nawet Mnie Polakowi skarżyć Współ Rodaka.  
Mógł bym zbieg smutnych zdarzeń, mógł bym  
- przeznaczenie

I mierzalne tej Ziemi wimie' położenie  
Tytu Wieków y Dzierow stawil bym przykłady  
Tak iedne Państwa wzrosły, drugich znikły ślady  
Upadł Rzym, a Kartago y Lacedemona  
Leży z całej, świetności, przezem przysławona

Ala kiedy występną y bezczelnie razem  
Co Was zbrodnia y obajm przemożli zelażem  
Co niepomniąc na cziym roztuczem chlebie  
Maiedney kładi Szali wyprawne y ślicie  
Lziś uło zę po Zakętać wsięd swoy y zmpo  
Luchwalcę szudę, z cnoty uduwając Cnotę  
Y z tego co z niewinney iest znany postaci  
Co najwięcej uciępiat, y najwięcej traci  
A lud którego gwałty, rozpacz y zmierzanie  
Zrobity łatwym wszelkie przyjmować wrzecie  
Y Ziomek samę, z ręcznie zmamiony, potwara  
Winię, Krola, dłażczę? ... bo go tamci skarla,  
Teruimy tę, Zastonę niech prawdy potwornia  
Czwierci Was gdzie była omyłki, gdzie zbrodnia  
Niech Matka wsame ośąd, plodna niewolnica  
Prostując niedoleżne Niemowląt jęziki  
Obok najpierwszych cnoty y Wiary prawideł  
Naucza ie wymawiać szereg tych straszdeł  
Których



Których pycha, niezgoda, przekupstwo z swa-  
wola,  
Dziwiciuś miłkoniom przymosły niewola,  
Łacniemy więc od Sejmów, który zwarc'by trzeba  
Wtłama, iuz przestroga, albo kara, Nieba  
A jeżeli z dziwacznych skutków w miarę się godzi  
Pewnie w Sejm czteroletni to obwie wchodzi  
Dwa Apocryfów co Naszej Sądziadziej Ziemi  
Zostaly Potudniowa, Wojna, zaciętemi  
Sądziad braci, z którego ubocznej porady  
Wszczęły się między Wrochodem a Putnolą zwródy  
Występowany ze Olak nie byłby daleki  
Z wyzebraney od kilku wyrzuc się Opieki  
Dad poznac iż chęć wstąpić dołno z Naszym  
zgódzić  
Pragnie Nam od obcego wpływu aswobodzić  
Mniemat Narod iż mu się otwierado pole  
Ulepszyć bez przeszkody Sieraju swego dole  
Zwołano Sejm zebrane w Sejmikach Powiaty  
Pomniąc czym są Stabego z moimieprzym Traktaty  
Zc





Taki był wstęp gorliwie rozpoczętej pracy  
 Ach czemuż zacząć tylko umięd, Polacy  
 Czemuż tak nędzny koniec świetnego, początku.  
 Bo użyto zapatu na miękkie rozrytku  
 Jak strumień kładący się nieawaltownym  
 — pływem —  
 Lęzi łę, miśie odwilż, przyłazity roślinie  
 Niechże go znalazła wzniósł, przyzyczne wody  
 Szumi, rwiey, zalewa też same Zegrady  
 Tak Sejm bacnym do zarządza posuwany krakiem  
 Inaczej by ie, nieczyniąc Strumienia potokiem  
 Lecz ciągle nieprzerwany a sumny przez czaśm  
 Słotnych uspic mógł wia, przebudził kłasiem  
 Jeszcze piero z pod zbrojney nieoschło uchwaty  
 Już się Rusz Prawodawca nieposiadał cały  
 Już Stem Tyńczy, które spoczywały w kśiedze  
 Brat Kraje, groził zemstą, groźnięcej Potędze  
 W tym Sądzie czarodziejskim przemawiający tonem  
 W jaki Ciel Gwarantki niebył wzywaniem

Wadzię,



Nadzieja, pomysłnego dla Cyryzany zwrotu  
Zagorzanych Umysłów dokonany zawirotu  
Od tego szaleństwa niedmiew mierzające miary  
Gorzące w prawo Świętym rozpuszczo swany  
Przez niedolęzną pomstę za dawne Ułiski  
Nieprzystoynne na Moskwę rzucono pociski

Tak gdyby płochę wzraski przy strachu niemocy  
Nie bardziej ich zmizali niż dumę Pulawy  
Publiczności, która często nie na wierney Szali,  
Złotaż tych co potępią, y tych których chwali  
Szumnym Mowcom durzące oddając poklaski  
Powiększała Sejmową wzawę y miernaski  
Wykraczano jak Zdrayca = brano za Wyrodek  
Jako kolwiesk śmiało powieścić trzymamy się wzodka  
Proszęć po upornej Walce z Ułchmństwem  
Złodzi z placu popularnym przegadany Imosiwem  
Tak więc co było Składem dawniejszej Budowy  
Ułwza Woyzka, Jmieicy, Rząd między Sejmowej  
Z puchowia



Z płochością, niezdobiącą, Prawdawozę Ciało  
W poszrod wzrastu y sztycherstwu zbunzonym -  
zostało

Jerol, skądemu niebażności Sęymowego kraku  
Przyszłość Warszawa, wżbyt smutnym stawita widoku  
„Mienią, przebac, na kłmę, ślepi większość łeci  
„Tak dobry Cygiac zwraca rozpędzone Dzieci  
„Stojnie rzekł: nie ta droga do szczęścia prowadzi  
„Gubi Was, kto Umowę z Mocnym zrywac' radzi  
„Testi kłmę Umownik pozyskując z bory  
„Wiedobochowanych Umów zostawił Nam wzory  
„Winnym był, ale szczęście gdy krok jego wsparło  
„Mimo iż kow ludzkimi, to winy załatwiło  
„Masa, to sta Was ślady, ani w Naszym stamie  
„Brac się, godzi dawniejszych czasow porównanie  
„Skarujemy tych wierzniacych, Janow ozdoba  
„Wszystkich miemy, gdy można postrannych za soba  
„Kto dla wskazyjących zwrócić z Wziennem  
„Jest niemylna Skarówek w położeniu Ziemi

Włoch

"Wiek inni patna, w Zachod, już w Północnej -

- Lidzie

"Najpewniejsze Narodu bezpieczeństwo widze.

"Stawnek Państw Obcyga, y wspólny języka

"Najbliżey się z Krajowym Interessem styka

"Zwrot zajętych kawałkow nad Opis zaboru.

"Winiminy dzielny Wpływem Rosyjskiego Dworu

"Przydatniejszy nad innych Krajowey potrzebie

"Przez handlowne widoki ciągnie Nas do siebie

"Y wzrostowi Naszemu mieszukać dać tamy

"Ale nie groźny zmiata, kiedy sił niemamy

"Postępujemy z Mamytem, nie wieniec zapędem

"Zawsze gwałtowne zmiany podlegaty błędom

"Jesli sobie zniechgać niebedziem Sądziom

"Łatwiej do użytecznych trafiemy Wkładom

"Pamiętajmy że pospiech y niebezpieczne mowy

"Jeszcze Nas podać mogą, na leps obcy Imowy."

Tak bezskutku głos Boga powracal w Obłoki  
kiedy na zastępiomych wstał przez Poroki  
Tak



Tak równie mieszalsliwy i uparty dumy  
 W proroczym duchu zwracał kmił z blęskane Huiy  
 Ministry zwi. bacznicy zał. kazyli się z Honorem  
 Lecz Kosciuszko, to Jazmował niezgodnie z ich tonem

Zburzywszy co w zapale zburzyć się zdawało.  
 Tuxi "Naszym Prawodawcom szkaci nie przystało  
 Stray bez sity, bez. Paźdu, Skarb publiczny nagi  
 Radzity, przepi z zapatu do zimney rozważy  
 A solenne sturganie? Umów y przyjaźni  
 Niemogło ich bez słuszney zostawic bieżni  
 Nacóż wyzła Uwaga? Skoro się ochłodził  
 Teszre więcy, Namysłeni, niż zapalem szkodził  
 Takim zawsze był Polak zbyt zbytkum. iqt  
 I nagle się zapalał; prędko ostygł  
 Szwarcę Wójko ilorę, zdrahcotnym wrbił lotem  
 Igle upadł, gły przypało opłacać ię, potem  
 Nic wiele zasilały tymczasowe Składki  
 Trzeba było wieczyście obmyślać podatkij  
 Wykryknęli z hojnością, chlubna, dla Narodu  
 " Oddajmy, cress dziesiąty Ziemięskiego dochodu

Nieszerzejem... uchwaleni ogólnie Podatki,  
Wciągnął się przez surzysk, szkodliwy dometek,  
„Złota jest tylko doborowa racja Wierunek  
A skry, białow różniąc obogga gatunek,  
Człowiek większy, iak męstota, ostrzeżło dla siebie  
Ręce, dano z wykretem publicznej potrzeby  
Jako się lenit, pomiędzy Narodowej sprawie,  
Tępiąc znaćwał wybiegow w obojętnym sprawie  
Wada której przesadek naznaczamy w dady  
Tak w Przodzie Prawodawców, wieści, Sędziów,  
Wadziła skąpa Massa niewiernej daminy  
Kieruje był czas na prawo, postrzeżone winy  
Można było zawnąć, dany grosz potroić,  
Zaciągi Wojska zebrać, zbrane uzbroić  
A pod osłoną, broni wynajdywać nowe  
Dogodniejszy krajowi zrodła podatki owe  
Powie kto, krok gwałtowny... niechby y tak było  
Zachowanie Narodu użyć go radzito  
Swojoda

Swoboda nie jest droga, bęstaśmy wspólnie  
Czy nie drożej w ten kraj nie wola się pójść  
Sejm z Radaków złożony, znat Ziomka zwyciężenie  
Leon dąga kwasi się, ten co kaza daie  
Niezwrocił się do zrodła, zwał trybem prawniżem  
Półmiał lat dwa Podolek, y skornął na niżem

Saczyły się strumyki do ogólnej Morwy  
Znakzone w ofiarach różnej ludu mładoży  
Unęży Dostojenstwa, zastęgowie wstęgi  
Jęły z oplaki, na wsparcie Krajowej Potęgi  
Ale drobne napływy owoce hataju  
Nie tyle zawiłity ile struły czasu  
A skurb muszonych danin, mnożony na flakiem  
Nagor Maria, odłonił, miedzi Szwia okiem  
Tak Sejm w niewolnych zmołach szukać do chodu  
Zdał się iuwnie przyznawać Ubostwo Narodu

Imię. Y z sta kipsięj które w zapale utworzył  
nie miełowy  
ska do Nie carowanym Skąptwem bracia cęgi umorzył.  
kipsięj.



Widzieliśmy domowych Umążeń nie tady  
Alians Lewnątranej Polityki; zobaczmy Układy  
Jak Człowiek z względu potrac y własnej  
- niemocy  
Szuka w Związkach drugiego Człowieka pomocy  
Jak do Umów y ligi Narodu z Narodem  
Interes, ruch ogólny stać się powodem  
Z czterech stron wkręgu trójga Akwarstwu położeni  
Niemożąc, wstawnym tylko siłom zostawieni;  
Z tych okazyj, Potęgą, zachwale się mierzyć  
Rządzą Polityka leższego sprzymierzyć  
Jako Nas sięgał z Odłudnia, z Polnocy y Wschodu  
Dawa więcej nad kogós do Związków powodu  
Taka, była Prussya, lecz po nagłej zmianie  
Wypadato na inny opierać się Sejanie  
Gdzie iey szukać... iak pewnicy? czy na dobrej wierce  
Czy na wspólnych stosunkach budować przymierze  
Przy takiej to rachubie należało stawiać  
Gdy chciano Narodowi Sprzymierzenia dawać  
Sejm

Sejm tego Przewodnika ręki się uciepił,  
 Który by zęzcimiey wodził, cześć pierwszej osłepił  
 Postrzegł Jerol, dokąd zmierzają wielo lianną płocho  
*Lucchesini* Imamiona naciżkami szarawego Włocha  
 Przekonywał wymową Zagorzałcow Dusze  
 Stawia niezgodne Niemca, z Polakiem Sojusze  
 Lecz Nepotca chroniąc się walki z przekonaniami  
 Włolata szos Krolewski załłumie szemraniem  
 Wległ Jerol, a Sejm Nasze swobody y prawa  
 W nowego sprzymierzenia turekę oddawa  
 Który j. jak Nam mówiono: dźwigając wudisku  
 Roskasz z piękności czumi chęć tylko mieć wrytku  
 Jerolu! Ktokoświek zimna, rozważą obeymie  
 Co dziś jest, y to co Nam zapowiadał w Sejmie  
 Jeto wspomni jak cię ten sam sprzymierzeniec  
 winił

Złaba zięć Jerol pospiechu do związków nie raczył, ni czynił  
 Złota, przy He kroc' nad zakrąta, Oyczyzny boleie  
 komeu  
 i na dle Idzie się czuć swa, pamięć, przez łay które leje.  
 na

Ala idziemy za Sejmem, już był ryś gotowy  
Na swierzym obalisku stawiono gmach nowy  
Biorąc z pierwszych Zakładów miarę do całości  
Był by z wygodą, Pura, domowych y Gosi  
Zdroj metny, zastarzaty Mieszkańcom niezrowny  
Co to Co podrywał Ławę dawniejszej budowy  
Nie pakuj z Ładą, Tronu wierne sobie stało  
W zwalonym bez Królewia szczytowie, niepadło  
Dożywnik miłością, Kraju prowadzony  
Nad krew przeniosł obcego następca, Korony  
Pamięć Ulażony niż z nad Elby Augustów potomek  
Elektr. Ł wdzięczności za wroćony Podola Ulomer &  
Jaski Tu stanęto u kresu Prawdy racow Władza  
Sejm dla obioru nowych Powiaty zgromadza  
Kawie A niechaję zdać na drugich wzaczełi sami  
nie Postaw Rakli w Sejmie " My będziemy pracowali z Mami  
Narod z następstwa Tronu o swój był spokojny  
Zwiększa liże y tworzy Sejmu Skład podwójny.  
& Za Stawami Augusta 27<sup>o</sup> wimono Traktatem Karło  
wielkim Zamiennie y Część Podola

Bitymaj



Błyszczą promyk nadziei; aże i ta Wypiółka  
 Łatwy nadać Machinie warowniejsze kółka  
 Miastety! podwojem od Narodu Studzy  
 W najdroższej jego sprawie zawnosi iak drudzy

Wstawa W tym piękna z wyidealizku, codo kształtu nowa  
 Wzrost. Przed skiem Szymuigcych wzniosta się budowa  
 Pan domu z wygodniejszyp: niż dawniej prze-  
 Hwarem  
 Mogł się rozrządzić wewnątrz, dozierać za Dworem  
 Różney Służby Czeladka, swoi y przychodnie  
 W udzielnym kątku każdy mieści się swobodnie  
 Millionowe mnóstwo gmach ten pochwaliło  
 Jedną pycha wyzreka: imie by ciasto było  
 I niezdolna przechylć zgodney ludu Masy  
 Lercem kniż Narzey chciwym jencniosta się w Tasse

Nie idę do pomysłu, iestli była iaka  
 Rodak stawiał, czas był by oświecić Rodaka  
 Ale w mi odrowie Budowca Rzędowy  
 Le mie dał ile trzeba Stróżów do budowy?

Co po Przędzie bezwity, co on dziś postawi  
Tęgo pierwszy Maieźnik Stadu nie zostawi  
Widział się się z porządkiem mineli  
Zaczynając od tego, na czym kończyć mieli  
Dat kryteci najpiękniejszą dla ludzkości wojnę  
Sam w bliskim schyłku Wojny zrzeceny czekał pory  
Sprzymierzemiec który Nam pierwszy krok osmieleł  
Powszechną krajów radość chwalcąc z Nam dziełił

Wzrostł y Pódeblebit Robotnikom, nadzieję podurzył  
Listem do  
muszał Ten był ostatni kielich, który Nam dopił  
lewał.

Sejm wylany do zbytku na czułe podziękę  
Wynosił dzielną, pomoc dobroczynną Półki  
A pewny że nie Tęgo Ustawy nie złamię  
Która, wspiera polskie Sprzymierzenia namie  
Zdawał się wzgardzić burzą, wiszącą nad Nam  
Y kończył uporek, Wójnę z Skirostami  
Wójnę w prawdzie koniunktą, lecz niebyła w czasie

tuż z Obaym zadart, swego nie obrusza na się  
Poległ obaym, a tyłów schwytyanych położył  
Drogi czas na Opisach Sejmowi zabraty.

Wig  
Jan

Miejsca *gdzie były* *Traktaty* *Swęci* *—* *plac boju*  
 Już Wereta z Szysławem zamknąwszy

Otwierata y w fassach drogę do Pokoju  
 Wiedzianno w jakim celu aż do Nowy brzegów  
 Ze składu Seymowego kilku uszło Zbiegów  
 Ji Dwor który ich parcie duma y ślepotę  
 Zachowuje Szalenców na jakas robotę  
 Ostregat Terot iasli się zbłądziło pospiechem  
 Łutoka w drwiewnym stanie cięższym będzie grze-  
 — chem

Ta Piłna zasępną, ten pokój sąsiada  
 Nie wiele Nam spokojna, przyszłości zapowiedzi  
 Ale Pozwy, Prejstra, Sady Trybunaty  
 Najważniejszym przedmiotom ustąpić mieściły  
 Młowny Poset z bogactw Głosami drukarnie  
 A momenta kosztowne upływały marnie  
 Wśród podobnych draśnostek zeszedł nasz dzień

*—* *świątyni*  
 Dzień ostatnia, Polaka radości, pamiętny  
 Gdzie Narod Dom słubując Opatrzności Bogu  
 Kładł kamień Reka, Terota w przybytkowym  
 — progu.

*Łatoziel*

*Łatoziel*  
*nie kocio*  
*ta Opatrz*  
*ności.*



Łatwiej sypiać nań z złotej kielni Ziemi  
 Przywałat tym kamieniem lat żelaznych brzemie  
 Powieścił Pasterz, ucałił tłami lud zebrany  
 Idato się dobry Boże ześ iuz przebrany  
 Wdzięczeń za pierwsze kroki, które się powiodły  
 Jeroł u Twego podnóżka skromne złożył modły  
 „Chlubny z budowy wiekiem czekanego Domu  
 „Dobne swym pragnę czynić przewodzić nikomu  
 „Ten Przybytek jest Naszej wdzięczności dowodem  
 „Pozwol Mi ja, wyznawać spokojnie z Narodem

Liane Dzieci Głós Ojca zezuciem powtórzyły  
 Mamże wnieść?.. Że cię Nasze prozby obrzuty  
 Wszakże ledwie pokorne Narodu zyczenia

Przemysł Kaptan z Otarza w niebieskiej sklepienia

Deklaracja Ledwie z Obrzędów świętych urociłim w siedliska

Wawary oblok... pośka się y pioruny ciska  
 I puchocnym gromem spada wypowiednia karta

Wraz stem tysięcy zbrojnych dowodów poparta

Wimig Scym... Że niebawmy, złe gadał y wiele

Prawda, że winy można zarzucić mu wiele  
 Że

cpa Rosyji  
 ska wdowa  
 Sygurdnie po  
 Ley cecemu  
 kij posuwę  
 cenia Kocio  
 Ta opatrzna  
 Ję

„ Że innych wzgardzał Pradą, winnych cnotę  
 — deptał  
 „ Że tak pisał, tak czytał, iak mu obcy szeptał  
 „ Że sobie y Przyszłościom nadawał swobodę  
 „ Nakoniec. Że... Baranku zmąciłaś mi wodę.

Na takich to psobudkach Czteka, przeciw Czteku  
 Wystawiono z pogardą, ludzką y wieku!  
 Sejm do wyzywania! skory, wyzywamy z kolej  
 Tworzy Ławągi dawne, zgromadza y klej  
 Szuka wzmościć Lepiankę bez podpor y dachu  
 Lepiankę... bo niewarta dziś imienia gmachu  
 Leć tarmia, III, Zapory na przedce chiwstane  
 O suchy Ogronna moc wypiera potudniwa, Siame  
 Granicy. Już zalegał nad Mięstrzkie Rossyamin pola  
 Gdy Sejm Krajowa, Site, zdaie w ręce Krola.

Stan Wojska, los obrotu, odpowiedz przysięgi  
 Nieradziły braci daru mniemaney ufności.

& w kilka dni po Deklaracyi y po ukroczeniu Wojska  
 Skiewskiego oddana Krolowi Kimmenda.

- Ale skutki odmowy, y Układ bez styku  
 Porzucony wypadkom w szkod burzy y wiru  
 Lwiązek, któremu ufać i jeszcze się godziło  
 To króla Miska, Władze, przyjaciół nakłoniło  
 (\*) Tym daleki od sławów szanownej Habszki  
 Doczekując się w krzesłach majardu Oyczyzny  
 \* / / Od dzisiejszych Franków, co w szkod broni szeregów  
 W szkod śmierci losów króla nie puszcili z rąk  
 Pielorymski swój agitar na królewskie barki  
 \* / / Poszedł z wieczną, Limitą, urządzeni Polwanki

Nim Wojsko obwieszczone zapałym prawie  
 Odebrało Nakazy stosowne Wyprawie  
 Nim tej Parzeczce co miała stać do ostony  
 Drobną nadbiegł Positek od zachodniej Strony  
 Nim król z ogólnej siły oberzany składem  
 Mogł zwrócić do porządku, co było meładem

(\*) w Rzymie za wtargnięciem Gallów.

\* / / w Paryżu w Konwencji Narodowej

\* / / Limita aż do spokojniejszych Czasów.

Zaradzić



Y zaradzić bratowi potrzeba nadto mnogich  
 Lwazimy ile momentow uplyneto drogiu  
 A Mocem lubo ptacit krowie, pochodyswoie  
 Posuwat sie wglęb Kraju liżmiejczy we troie  
 Tu powiędzimy Stan Woyska, y iak za pokopie  
 Starano sie sposobie gotowaci do boju

Stan, y  
 liżba  
 Woyska  
 Polskiego

Kantoni zwerbunkiem wedle Seymowej Ustawy  
 Etatowy Korpusom komplet przymiar mialy  
 Pierwszy z cyfry przy szczyptym Rekruta...

— podziela

Pomnożonych Ladażow niezasilił wiele  
 \* Drugi w Seymie pisanu z względami na siebie  
 Nieodpowiedał dosyć Korpusów potrzebie  
 Niektóre z tych warunków za niedosiad, były  
 Lecz ta y bez Krajowej niezaakwitnie sity  
 Laden z obujch pod Staby Rząd się nie upodzie  
 Gdzie na niego czekaia; gwałt, naprawi y nadza  
 Oprócz tego Wtorega, przemiaki y zbiergi  
 Mielł w sukmi honoru, zapelniaci Szeregi

\* Wsie o mile od Granicy polozime; wolne były od kantonu, do  
 iad zsmadka Kraju sbramialiuz nayzdatniejszy do Służby

Poznalismy

Poznaliśmy co były te z miedu Przychodnie  
Kalektwo, wstręt od pracy, choroby y zbrodnie y  
Puszczano z krzywdą, czasu niezdolnych do pracy  
Cierstwy Zbrodnie po Łotdacie nieczekali od pracy  
A za tym odtrącający piechotę y konne  
Rezerwy na posługi w kraju nieuchronne

Kamienie  
Czeszuchowa  
Łachow  
Poznan  
Żelno.

Co Garmizon w obydwoch Twierdach pozostali  
Co Stolica y główne. Miasta zajmowały  
Liczylibyśmy gotowych do kraju obrony  
Czterdzieści osm tysięcy z Litwy y Kórony  
Agdy powstało w rozprawę, oko z Sabellami  
Znalazł się ogół mniejszy kilku tysiącami  
Jaki z winy Sejmu, który y błądził y skąpił  
Nie kompletowny Łotmierz do boga wystąpił

Tento Łotmierz abandziej poczet Ochotników  
Zamedbany pod okiem dawniejszych Żurawników  
Bez potrzebnych zapasów przy mierziwej broni  
Przy niedostatku potrzeb znacnym braku Kom.

Podług Lustracy Generata Andziuski, mniej było od Rap  
portu, Komisji Wojskowej 9000 3460.

L. K.

\* / I Stu tysięcznym Obnymem stawiony w Za-  
Miat na siebie <sup>pasu</sup> Rodaka; głoś, śmierć y niewczas.

Król stracone momenta pospiechem nadgradza  
Rusza Wojsko, marsz nagli, granice obwada  
A zaradziwszy między kasztel y Lachodem  
Część zostawia pod imieniem Synowa przewodem  
Młody Wódz, co okrywał Wołyn y Podole  
Dm pieruszych oddał Ławych y Laudonow-  
szkole

o Włosie  
z Turkiem  
1788 zaczęły

Przy zalecie nabytych Orobistym czynem

Miał zaszczyt dwóch Rycerzy bydz Wnukiem y  
Synem — #8

Łódź Wiertem-  
berski Indy-  
genatem  
Polak

Drugi z Prawa y Lwówzkowi za Krajowcem broni  
Nie wyszedł na głos Króla Wschodnicy bronić ściany

\* / Wojsko Rosyjskie wynosiło pod Generatem Kochowskim  
60. tysięc. a pod Tietactnikowem 40 tysięc.

\* Łódź Łódź Łódźowski Syn Andrzeja Generata Wojsk  
Cesarskich, który się w wojnie 1741. wiele zasłużył, a Wnuk  
Sławny Kasztelan Krakowski nieodżałowanego Karola XII.  
y Stanisława Króla Polowczyka.

*Lemaita*



Łemśaita się za Narad Spartanka wspamiętała  
To serce którym zgwałcił, sercem ukarała  
Oparliszy losy Kraju na brni Rodaka  
Żerol by krądego cypnu świadkiem miał Polaka

Historia  
wzięcie  
Rady wojen  
now

Przybiera sobie w podziat ogromney roboty §

Zalewnych z ufności rozsądku y inoty

Polityka, potrzeby, obrot, zbroynney Sily

Tey cywilno = wojenney Rady celem były

Dla przydania tlektodom porządku y toku

Wzrostki Był pomocnik y świadek, mą Krolestem łoku

Wycha y zaradzi dawney iednego przemogły

Temu obydwie jędre zarządzić niemogły { Marszałek

Czujny bez ulegania natrętom y dumie. { General

Dzwigat skromną, Lasługu, zakomnioną w tłumie

§, przemoc co w tym stopniu widzieć go niechciała

Najprzeklepiwsze świadectwo łinocie tego dala { Maciejmiej Gro  
dzinski.

§ Tej Rady składali Małachowski marszałek, Łe Sapieha Marszał.  
Płocki, Marszałek, Stanisław Płocki General Artyll, Sielętan  
Podkancelery, Ostrowski Podkanceli Łe Łe podkomorzy Pniatowski  
Dembowski Starosta, Łe Łe Łe, General Łichocki.

Wspolnik

210  
Wspólnik y Wykrmawca: przepiśaw tey Pracy  
On Krolowi cierniste usuwał zawady  
Ale te dzienne prace, te zrywane sposoby  
Wzięte na odwrócenie nie pomysłney doby  
Te od Spoczynek Krola wrywane chwile  
Niemożty zdołać dwójgu: mierzyciściu y Site  
Przecież aby fodeprzecić oręż Narowny  
Leciąga Krol Sasiada do świętey Umowy  
W nadziei iż środkami przyjaźni lub Bromi  
Teray nie winny od obcych napadów zastoni

*odpisi  
Krola Rusi.  
przy końcu  
jako Litwa,*  
13  
Odpowiada Mu Sasiad: "Że w pamiętnym Maju  
Wprowadzono bez niego Nowości do Serajui,  
"Jż Związki które z Polką łączyły go przodem  
"Jż Go wiązać przestały z dziewięcym Murodem  
"Że gdy wrociem do miejsca z któregośmy wyszli  
"Wtedy o losie Naszym z drugiemu pomysłli."

Stano się domysleć: iż Odpowiedz Półku  
Była kwitem dla Sejmu z Torunia y Gdańska  
Wszystko w dziesięcym Wieku na rachubie stoi  
Lawozie zwiedzić, który się zwiedzionych nieboj.

<sup>Wdanie</sup> Tu Król wężej dotknęty mieli zawiązany  
<sup>Królowie</sup> Tuż tam gdzie rozumiał niebydł amfion  
<sup>dnia pacy</sup> Niechby umilkła wdzięczności na głos tego kraju  
<sup>świec</sup> Co Niemcom most ratunek, nad brzegi Dunaju &

Ale wzgląd polityczny na istniejącą swobodę  
Kaciel mieć ścianę Polski za warznię przegródę  
Y tam rekli że Wiedeń zajęty Frankami  
Ani jest przeciwko Nam, ani będzie z Nam  
Tak Król u progu Królowi pukał bez skutecznym  
Jeden odprawił z mieczem, drugi prosił grzecznie  
Spokojnie to obnie przymuszony znosić  
Niemalże sił mi szczytów wymodzi lub uprosić  
A ze wsząd pod ogromem słynnego Machodu  
Zwolnie uchwalone Powstanie Narodu  
Zachęca wszystkich w imię wolności y Cnoty  
Aby z nim się łączyli ochotnicze Drużyny  
o / Truskami skolatany mi folquie, Lato  
Officerowie przyswodzić Ziemiom y Powiatom.

& Pod Wiedeń za Leopolda Cesarza.

o / Uniwersał Papieża naszego z nakazem zuchowania się pod  
Warszawę do Obozu

Stanętych



Stanęły na te hasła z swemi Wozdźmi  
Owe z licznych Woiewodztw spodziewane szyski  
Wśród widocznej porzewagi z nierównego boju  
Wszystko zotwim szło krokiem iak by za Pokojem  
Owobitości, namysły, podzielne mniemania  
Stawały na zawadzie duchowi Powstania  
Wiedu, których Terasiowa obchodziła dole  
Byli by pospieszili na wezwanie Króla

Uchwata  
ta czynna  
na te dygo  
dnie mi  
tey na

Ale obronnych Wypraw zapożne Uchwaty  
Ni czasu, ni, podobu zbroic nie, nie daty.

Gdy tak mikna Terajowych posetkow nadzieie  
Obaczmy co się w Właykach nadgranicznych dzieje  
Wicimy iż stu tysięcy, kurny, doświadczony  
W zbroiownia, y polowe Sprzety, patrzoney  
Przy dostatku Żywności w Marszu y na Leży  
Wiel wszystko, na czym skutek wyprawy zależy

Porówna  
nie stanu  
teyż  
obydwu

Jiak z natura, wzmowie Kray polski nachodził  
Ni mu Góry, ni Surozce, ni Włayki przeszkodził.

Nasza

Nasze melicany od roli porwany w stan  
— zbrojny

Przed Polską zbliżony do obrazu Wojny.

Przemiar jazdy do sztyku borsowego trudny  
Jedziec zły. Bron' zbieranie. Sztuka koni mariny

Bez Namiatow pod słotnym rozłożeniu Niebem

Dobyć całe wystawać niewiedząc się z chlebem

<sup>Pod Brd</sup> i warty, ni taktyczny, lecz wojem powolny

<sup>stwierdzeniem y</sup> Wytrzymał to, w taktykę zmieściłaby się zółny

<sup>Gołębkiem</sup> i zagmując Potwornie do środka Potrocy

<sup>w Kampamie</sup> Mógł ze wszystkimi opierać się trójga kolumny mojej!

Nędzniejszym był nieporome stan Litewskijski

<sup>nie wierz</sup> Nie wierzności y melody, tam się zgromadziły

<sup>kaśce</sup> x/ Wódz między Kray y dawne podzieleny Lwów, ki

<sup>kiego</sup> Dla obcych Względem święte rucił Obowiązki

Owiadoży w brzoze Litwy której nie skanil

Włażcie proznowania, i ci i kosztowny strumień.

x/ Kie Wiertembergski nieczynny siedział w Wól. zame

ktorego listy przesyła do Dworu Berlińskiego (winnę).

Sak

22  
Tak swóy y nieprzyiaciel, Mozi y prywatni  
Lmowiem do iedney was napędzali matni  
Przyjaemy do osłony Litewskiego Króju

Nie komplet y potrzeby wszelkiego rodzaju  
Lud bez broni, przy szczupłym Zbrojowni Zapasie  
Napomiany gwałtownie z dwóch stron wienym  
— czasie

Czy przemoc, czy męczytnosc, Wierzący czy przeszkody  
Niewiedzieć kogo było pokonywać wprzocy

Od Pułko z Kierowy nadbiegła Czesi posilkow swiera  
y gwałtowny Łańcuch Okolice Wilna y Międzywiezia.

W tym czasie w pograniczu podiażdwa bitwy  
Anglity ustanowić Prawodnika Litwy

Twórski Sąd wyłoz na Kierka, stopień y przyniety  
General. Radziły go, wstawić na czelo roboty

Mieszkańcem doznało się, w rozprawie pod mirem  
Le porządku nie zawsze bywa Bohatyrzem

Wziern. Król Szczęściu do popisu pole  
Zabiłto General (zwiczony w tej górze Turan y Kondeusz szkole)

Prawodawca y Lotmierz z ogłosu z postaci  
Dawał się być wybrany na szeregów Łupol Braci

Lareczal



<sup>Jeżeli</sup> <sup>u jego Kęp</sup> <sup>porcie znay</sup> <sup>zowalysiz.</sup> <sup>Ławczat</sup> iż przy meztwie Narodowych szyskow  
Z granic Litwy wypartym będzie Kierietnikow

Wydac się szumny Pijacz w przeciagu nie  
długim

Co umiał nad sekwaną, zapomniał na Bugiem

Nieczynny, ucyła chciwy y bezczelny razem  
Imiał udac' iż zakrota cofa się roszkarem: a

Upomniany iż Zwierzchni od zamutu wolna

Gniewnego samochwale, zawstydił iest zdołna

Urozyste z pokora, Wyznanie uczynił

Że sam byłby występnym, gdyby krota uinił: b.

Skoncząc na swobodnym tocie. Taskonczył

Nie Sa zaki, lecz Rosyjskiy przeciwny umyka

Trudno wzięty powieszyć o Litwy obronie

Nie ten obrot nazy w Półudniowey stronie

Jak tylko sama, straszny brzoza, Rusin ukroczył  
Terwiaz, sworia, brzoza y szrook Ukrainy zboczył.

§§ pod Kniemieniem

a / Nota przy końcu pod Lit. C.

b / Tamże pod Literą D.

W podziawo.

29  
W Podiażdżowych napadach, większą miarą  
Sita  
Sytuacja Wódzów, y męstwem Naszych ustatkita  
Ale sztuka y męstwa z najgłębszym przetrwaniem  
Niedługo walki męgi wojownicę głodem  
Daremnie porządkowe Krol naglił Urzędy  
Aby żywności w przeciwności y posobiono wszy  
taremnie, pościynno zachęcał y błagał  
Niebyło, choćby Wójtko Rządca wspomagał  
Lubo mierzeminy, Ka, pier odmauraję armu  
Nazaiauta oddał wszystko Władziery obcemu  
Tak Królestwo z boku, nadchodzone z przodu  
Wójtko Nasze wszed szpiegow iolajnego Herdu  
Bez mieysca, gdzieby wytehnęć podratować nędze  
L. zmierzajcy wstęrować musieli Poltore  
Ublizono się, od Lubier z kąd przed oczyma Krola  
Wamutnym stawa obrazie sil Krajowych iola  
Swiadek obcy trawadzi z rzędu Stawnych gorniec  
Nadbiegłszy z gubny Wójtko odpowiedzial komic

58. Krewski Pisarz Polny Kowny naówczas szef z wstym przybył do  
Krola Rappertem orłanie Wójtko

Ale Golos orzeź nigdy niezakłócił  
Wienono prawdę, które na Radzie przetrwał  
Krol zabitym wyrzucając, razę ludu z toni  
Zaleca wmić w umowę zawieszania! Prosi  
Aby zastanowić wspólne krwio rozlew  
Pokaż by nie nadeszła Odpowiedź z nad Nowy  
Gdzie w dogodnych warunkach szukał Krol sposobu  
Korzystny zbliżyć pokój, zgodności, Pamięć obu!

Kim do Woyśka z Krolewskim nadbiegłi rozkazem  
Ściśnione, przestwor sobie zrobiło zalewem!  
Zielenie, których Pola krwią, się garbowaty  
Wnuki Nasze zwad' będą, placem Polskiej chwały!

Ale Wódz i chć smętnie, dumny orzeź przemoł  
Z korzyścią, za pobitym posuwac się nie mógł  
Gdy głód i zimna suta z brzech Stron go naciska  
Warownego w Ostrzeżu szuku Stecnowiska)  
Tam z Dzwonów i typiznym pozostaly ludem  
Chciał się spiesz i prozą, wycieńczony trudem

Pamiętny



Pamiętny Wypocząnek! i wstydem wznieść  
— trzeba

Przez trzydzieści sześć godzin niewidziano chleba

Nie przyrządził o gołym zapewniony stamie

Mimo klęsk odrzucił Rozrymu podanie

A w liczne y w przypune obfitej dowoży

Sciga Maszycz z piechoty, Hłozona, na Wozy

Wytrzymałszy dwudniową, Wapkę Kamionów

Rzucił z ręką dla głodu, obromię, Pładek

Y tak śród co z wycich płodów karmi Panstwa

— cudze

Niepożywił ginących na jego Postudze.

Sprzysięższy sibi ciągle znazzone miemaki

Niewierasy, zte skrycia y był łada iaki

Nędzny Łotmierz z rozpaczy więcej niż z niechęty

W kilku setnych Gromadach swe parzucat Roky

Przeżył Wójska poganiczymi mierzona Łotmierzem

Nakrywszy trupem jego płac pod Włodzimierzem

Stanowi się nad Brugiem kedy nowa Chwata

Z Laurami u Dubienki Rycerzów zekata.

## Taki był Rapport Generata Kosińskiego iż w dnio 600. Ludej  
z głodu zmarło za granicę Cesarstwa

Birtwa

ten du

bienka

- Obrońcą jej był pierwszym owcy szkolki plodem  
 Jakaś Krol swym zalozył y kzewat zachodem  
 / Przyszły na wienney Ziemi młodsze baka  
 Przymiot wprawę z Nauką, z zawartej Czwci świata  
 Obojętą zarys umiał, gdy zarys na sile  
 W trzech Czwciach młodszy Japo oddział nadobierał  
 Czoło y lewe skrzydło zrobił wiarownem  
 Prawe oparł na kłonie Gallijiskiej Ziemi  
 Szczęśliwiec obywatel z zastawow wprawy  
 Języcznym trupem zuchwałych się przysięgał stały  
 Tuż zwycięstwo które się w spornym boju chwaliło  
 Do mielizny odwagi przychylił się miło  
 \* / Gdy Prąd od wieków nurtował Polskemu miechotny  
 Dopuśczał krilku Polkom przepię grunt obywatny  
 Tak zaskoczony z tytu przez ustęp, Zmowa,  
 Cofanie porażając nad brzoza Bugowa  
 / Generał Kosiński wychowanie w korpuse Lidołowa  
 z kąd przyszedł do Ameryki podczas wojny która 12-ty  
 Czwtem walczył przymiotła.  
 \* / Asystant Generala Wermwera Wzysku Rosyjskiego  
 kłinem Galliji prowadził.

W tymże

W tymże dniu główne Wojsko los podobny miało  
 Na dwóch miejscach uporczy atak wytrzymało  
 Niekonie gdy Dorohusk Rosyjanin bierze  
 Wstępnia, przeciąga, wyparci Saperze.

Nie teniey się powiodło Litawskiej Wyprawie  
 Lecz Brzmi Nieprzejaciel po krótkiej rozprawie  
 W dniu kłkła niezręcznego Wódza uchybieniem  
 Mniey liczny odparł Trasa, Towarzystwo, pod Kizemumim

Już tedy niepamiętna, nad Bugiem przygoda,  
 Jedną Wistą zastępcę, Polacy przegoda,  
 A tak linja ostatek odobrony Wisły  
 Y ucieczkę Składowa wydrożonych zaworzył  
 Wodź Polski szczeniowiec, w Stanowisku nowem  
 Litwa cała, Wojskowne bierze okolice,  
 Groźną od, Huzarów zastępcia Stolica,

Już z swej Straży z radowniczych Pułków się dawa  
 Ta reszka, sil Krajowych dwa Obozy wspiera

Lecz



Leż na zaprawę znaczney po łopuśach, przerwy  
Potrzeb. Stalym były, posittkiem wysłane Rezerwy  
dla wojak. Stan obrony wymagał. surcie, przydać dział  
których wię, części wojenne, mągoda, stradała  
Brak Rekrutem zastępie liczbę, jego zdrowie  
W ręczna, broni, a tey w składach nie było: szubnie  
Zarządzie w remoncie, parkowym i przeżaiu  
Zapasy Japonacji porzucić w kraju  
Na tak ogromne potrzeb obywatelskich mnóstwo  
Mieżdzała się pora, m i karbu Ubóstwo  
ktorego oszczędzanie dla Zwyska ostatki  
Ledwie mogły miesięczne opędzić Wydatki  
Chybita. Wier, pożyczka bo iak, częż krawawy  
Zabitynajt, schowali się piemiżne Batawy  
A w kraju, który pramoc w trzech częściach posiadła  
Wadziła publicznego dochodu i opadła.

traktowa  
na, bożyc  
kieru Au  
lundyj.

Kiedy tak nie pomysłne zbierali się wydatki  
Stawia Geniec z wprokiem Północnicy i Szwedki  
Tam

W po Tam dumna z zemsta, prawem szczęśliwej prześlady  
 wśrędi Najproszsze Narodowi zaprawiada plagi  
 Impera " Zagrzebia wzięciem Berla y Kerajow odpadem  
 " Gdy się Król z Targowickim miejouta, ziętkentem  
 " Że mi szkaniec wyjętych Czesi od Taboru  
 " Przyplaci Łazda, chwile, zwłoki lub odwaru  
 " Że się z Pulnaena, liga, Zachodnia jednowy  
 " Że na skimienie Moskwy Paski żołnier wkroczy  
 " Obok grób uwodzące stawiono nadzieie  
 " Jz powolnościa, Królca wszystko ocaleje  
 " Że jest pewnym y Keraju, y zwrocie przyjaciem  
 " Żezeli Targowicki Związek upowazim "

I boleścia dla wolnego Króla przychodziło  
 Obalac z bandu, Lotrow prawu Łapmu dziło  
 Lecz brak rzodeł potrzebnych na koniarzemi Wojsny  
 Sprzymierzeniec w Grimicach przeciwko Nam zbierany  
 (x) Austrya w iawney z Moskwa, podchwyciona znowie  
 Zagrzebia Targowicy po Keraju polowie  
 (x) Takie były Rapposta z Prusiny Wielko polskiej

Zbawiszmy Księstwo zdolnych do ratunku środków  
Kasztę przeysci na stronę, mściwyszych Wyroków  
aby więc Kieraj trawiąca, ugasic' pochodnia  
Uprowadziasz Akcessem Targowickę, zbrodnia,  
Wodze Sejmu, przybrani do wojennej Rady  
Powolności wymuszona, bióra, za krok zdrady  
A nieumiejące pomoc mniemani Lekarze.

Uszli ps obcy Ziemi rozsiewać potwarze  
Sirol' lubo, mied silniejszym, słaby, rzęz złożył  
Z iakąkolwiek koczysia, Warunki utoczy  
Liczba Woyska w zupełnym składzie oratulu  
Arsenal, sprzęt wojenny y polowe Działu  
Zabezpieczył, bieżących Osoby y Domy  
Jutro bez karmie łupit burzyciel takomy  
Rozpotożył Złotem, przy Zachodniej stronie  
By z tej strony Kierajowi uistowic' był w stronie  
Włost mowy iak Leotar, ułupnie burzy  
Aż się Morze wypieni, u Tłibo odhmurzy  
Lea



32  
Lecz gdy wdarł się do tyru hanzt z miedzia -  
— nym ostrzem

Machine, Prądu wyznaczonym stracono kulem.

Rozstrzygnięto na Leżach kopy wy od siebie.

By z Tatuwsia, niemogły zebrać się, wypatrzyć

Ostudzone w pocziwym do Stuby ochoty

Stawiać, przed front Wisiecia, zbierają i mienią

Zdarło kryże nadgródne za mestwo y blizny

Wierem! Król naznaczył Obronów Oczyszcz.

Amicum Y te dano pobudkę gorzącej ulstawie

komiedem Ji Zolnierz zle rozpoznał, wiaktę walczył, prawie

ynikierę Tak by Zolnierz za prawym idący przewodem

Mógł kilku Buntownikow rozumieć Narodem

Nie świętego mebyto; Rozkazanow Dusz

Pozzarapaty Skarb Kasny, Dobra y Jundusze

Za spiskowa, posługe, celniczy Złodmiane

Praybrali się w wydarze Urody y Starze

A którzy hanbę, zamba, Oczyszczny Inzerzeli

Dobrowolnie z krajowych kolumnow się wypuli.

Sami

Samogółce, szorsty, dumne Wartogłowy  
Pochwycili w mieczyste ręce styl Rządowy  
Zamykając przedtemi wstęp do swego Zboru  
Który wznieśli budowę, szczytną y honoru  
Niewaradnych Wspolników przybrali do siebie  
Muzycznych kochalców i kulinarnym chlebici  
Ci Nam przekładac śmieli w języku zbraniaczem  
Ze dawniejszą przysięgą u Boga iest niezam  
o/ (Odey zaś, której postrach ogęza przywodzi  
Uwalniać, ni zwolnieniał przyjmować się godzi

Taki przepis Akcesjów bezustydne Sofisty  
Umiesiali w okolic do Narodu Litwy  
Przytę powaty do nich Ziemi y Puriety  
Ratując zagrożone Muzyki od straty  
Byli którzy na usunęciu rucić się do przewodu  
Spłaknili przed obcymi charakter Narodu  
Wieżniali iż pod styrem zbrodni y prodebia  
Ten znaczą, kto zidnego niezszukał znaczenia)  
o/ Takie było stomaczenie piewszczy Przysięgi w młodości Birupow  
Sax

Lecz y tam gdzie fałworu podrywiora z przekupem  
 Spokojni w Domach Bracia stac się mogą łupem  
 Gdzie panujące Zdzierstwo y okruciność nieyda  
 Wydać, Oycobojcom dogodne Sancyta \$  
 Gdzie nieprawosć nieprawych zbierata do Składu  
 Malarzy mieszać z temi dobrych dla przykładu  
 Tam zbrodnia która cnoty swiudectwarzy boi  
 Widząc się obok siebie, nie tak smiało boi.

W tym ale siedli dobrzy w poradniczym gronie  
 Ku własney y proczajnych Wyput Ziomkow Obronie  
 Czekając wiakim będzie to szerokie rozdzaje  
 Ktore ogniem y mieczem darte są do kraju

Opoiona tryumfem Targowiczam Zgraiat  
 Iz zwalcie' dokazata Rząd trzeciego Maja

Medał Lotrowski wieniec kładzie przy wstępiejemy chwale

z napisem  
 Res publica  
 restituta

Offiarne Ziomkow srebra dając nam Medale

Tam pamiątkę swobody uwiecznia w napisie

Swobody, mzymiesionej na kuli y spisie

\$ w sprawie Medalskiego obusiniętego zrubieć Opa.



Gdy tak szumia, zdurzeni kłamię Nam y sobie  
Nie poznali że skaczą na Ojczyzny grobie  
Jeszcze krwiece nie ochłodzię piętne dumney zbrodni

*Rapport* Dochodzi ich przestroga od Siciany Zachodni  
*był od Gene* Utwierdza ją, bolesna wrażliwość po kraju całym  
*nieta Bypse*  
*skiego.* Pustynnym Ziemi Naszey groząca podziałem

Wagła śnieżyca hotota uwaga iż za nie  
Na Wojsko przyjaźielskie zdawczy całosi granic  
Jaspytujemy, przecież Półta dla zwycięzcy  
Co ma sędzić o trudzie rozścianey po krzyżu  
Ale pozbyta tonem zawitey Dworszczyzny  
Wzięta za płochy wymysł postrachy Ojczyzny

*wkracza* Postrach zmienia się wprawdzie; Bruski Łotmierz  
*nie Wojsko* wkracza

*Puskiego* Garszka Naszych, gwałt granic krwią, swią szmacca

*w Łanę* A Wojsko przyjaźielskie gdy Nam broni, krąży  
*wie gdzie*  
*Gurmizom* Ani się, bije za Nas, ani się, biec dać:  
*raport dał.*

Takie więc iakby w zakład, Zachodnia Teraina  
Dla wstrzymania rozlanych iadów Jekobina  
Włotorem

16  
Słotwem Szym napisał Mieszkańców Umorty  
Pobliki Kładąc w Rząd porzeczanie od Frankowi wymysły  
Deklaracyi Czy ten był do Narodu głos przed trzema laty  
2. 16. Janu  
1792 Tiedy nam się wprawdano w przyjacieli y Traktaty.  
Skoro Układy Nasze wspierającym poszły tokiem  
Marwanu z tym co było najlepsze przed Rokiem  
Wychodzą, z obłąkami przewodniąc głosy  
Podawszy Nas y sobie na tęs obecny znowy  
Podobni Dzewu, które w powieści: Słopa  
Uczyłyto galezi do Sietnicy Chłopa  
Ten zaś dawszy z galezi obsadę Złazu  
Ia miedzianna, przypięty świąt drzewo do raku

2020  
Kłanba, wstyd, y zgrzyzota dokruca ich dumi  
Jeżeli tylko zbrodnia czuć zgrzyzoty umie  
Miedzianna ich pycha, runie się y runie  
Mowa, do Nas z zapędem szlachetney rozpacz  
Głoszą, zbrojne Powstanie, chcą, zawieść kinyem  
o Własnie sto iż Zdrajców zdradzano na wzajem  

---

o Uniwersał popołitego ruzemia z L'rodna ruzestiny y we  
trzy dni co piny za Roskarski Siwera. Wydarła

Wydarła mież szatonym dłoń gróznego Pała  
Giednym pióra ciągłem te powstanie zmoła.

Tak wewnąta bez uynosci, a zewnąta bez mowy  
Wzgardzony przed pistrzem wzywając pomocy  
Zwraca się do Króla ktoremu zachwali  
w gorzącym tomie wszystkie mi smaki eruc dali  
Leż zaporno, już owie dumy y Uporu  
Doyrzwały ich postuga, przychodit do zbioru  
Juz ow co obdarł Narod y Króla z kowagi  
Porzyczone zdraj, Sukmie y zostal się nagi.

Deklaracja  
przed  
Narodem  
polskim

Takoz w krotke po naucein Lichodmich, Poracow  
Dala się Stępcz grózna Zapowiedz Sersiaow

Rozbierzmy ich wywody -- Coż Nam zarzucili.  
Niemowia, żeśmy prawo Narodow zwałacili  
Wdzierali się w Rzecz obcy, w przymierzach  
— zawiedli  
Napaścny poszli boiem, Stray cudzy nasiedli  
Rzekli



Przekli tylko: "Płacy przy rozległej Ziemi  
 "Niergodni, niebezpieczni, poźwielmy się niemi."  
 Ale iżeli pozorna obawa nierządy  
 Daje prawo sławieckiej napadzie zagrody  
 Podobno chceg natumie bezpieczeństwa spocząć  
 Nieod Nas by potrzeba Zaboru rozwożąc

(Tu tedy z mniemaniem naszkicujemy wpływ  
 Polity do średnich Królestw, poczynając z niemi  
 Leci baczna na przyszłości polityka Dworów  
 Scumem uprządnąć chęci gwałtowności Zaborów  
 Wygłoszą przy sztyku iel m ich dogadna  
 Ma zwiłe Powiaty zwolnić do Grodna  
 Nad Polow z pozostałych Królestwa Ukłomko  
 Wiadomo jak należet do Wyboru Lomkow  
 Sukceni Woienników którzy by za strawni  
 Podieli się, zatwierdzić Nabytki mę browne  
 Tak może z podzielsowych wypaść Układow  
 Si oporu, ni gwałtu, nie zostawić śladów.

Mimo czułości, z iaka, się, Wpływem dobrych  
strzegli

Zmylono się w rachubie, nie wszyscy ulegli

Postępu  
i wamie Siquier

złoty i jądre  
w czasie tej  
mu.

Trzeba było z krajowych pociągów Rędy  
Barbarzyństwem Sępmowc. uprzątać zarządy

Zotmerzem przewidując osadzić Ławie

Półtora i dwakroć uciążonych wywodzi za. Stolica

Obłęd. Tron Armata i Głowa Narodu

Zapowiadając "nieładnie odzicie dochodu

Na drogę wyjednany dzielące się Państwa

Podpis w sejmie zawołanym po hotdzie Soddanstwa §

Abby zgubić ślad gwałtu włożono w Traktaty

Ze bez musu na własne przemyśle, straty

Recepc. Nam w jmie Bostwa, pod zaidnym pozorem

Ostatka Polski brzcim nie tykac zaborem

Jak miesiąc wroczystych Traktatów o nowa

Podrzemy dziś, iak świętego dotrzymali słowa

§ Nota d. J. Maia.

Odwazry





Dobroć i sprawę uczciwą myślicyć nie bacenie  
Jż Nam obcy pomoga, skoro świat razeme  
A bez nich rozpacz która wzgardę, zycia radei  
Złazem Nas tak Franków z jarmu uwolnili

Udaty się za Sprawa Naczelnego Męża  
Bitwa w Wąwozach Radańskich sierpnistki męga  
Rada <sup>wielki</sup> Hłopek z kosa, pognany na obronę, kraju  
Pierwszy raz zaszedł woczy Śniatkom z radumaju  
Nie patrząc na lek zwroty y zgroznie y byż  
Zmieszad, uwiekt, rozproszad y zagarnął spożo

Sam zwycięziki wkradłszy się na wybrzeżu tury  
Teiżce Warszawianow rozdmuchad Ułmysty  
Lud z ucisku na mściwa przemowiony Stronę  
Powstanie Wziął za hasło powstania Zbrojowi obronę  
Wzruszad: Rosyjanin z lekkoci, z przestradu, lub z dumy.  
Chybit łamiąc w ulicach uzbroione Stłumy  
Mógł zwycięzca, powrocie wycofany w pole  
Szczymal się, y pogorszył Wojska wrogo dole  
Dowiodł

Dzwonił wtedy nasz żołnierz: że nie luba  
 Gdzie <sup>znaczy</sup> bij z odzyska, możliwy rozpaczy  
 Jpólnik Ludu nauczył jego nie mylił  
 Sam zawał y same szale zwycięstwa przebieł  
 Śmierci niewola, bodziadem Rosyjanom była  
 Starzych zregeneracja bliska przed zemstą ukryta  
 Bron. Dziata, Stłudy, bogactwo, jaźnow Dzw  
 Skich zbioru  
 Te były najpełniejsze Lwówczyców zabory  
 Po dwóch dniach krwawej walki zwyciężymy  
 Opiekę  
 Miewidziata w poymanym jak tylko Czerwika  
 Ludzka. Nadej miu dale, zamknięta rany  
 Którą otworzył on, rozpaczy wstąpił.

Ani owa rozwinętych opoiów gromada  
 Liczby dobrych i toliu, kieszkanow nie skłoda  
 o/ Co na Wierziach w dniu zasartym obok samej  
 Rady  
 Żmignę o krucienstwa zastawiła ślady  
 o/ Rozsiekanu 93 prowadzonych Wniskieru

Ugół ludu był skromny, w zapale się swój,  
Pokonawszy zwycięzka, Broni i pokoyne złożył.

Łtey pomysłney a mało kosztującej bitwy  
Przeniosł się duch powstania na Stolicę Litwy  
Pasterz Ten co rzyjność Wileńskich posiadał Mieszkańców  
nie wileńskich. Miał do Rycerskiej Szkoły Wychowawców  
które za biegiem Jurnej na postugę Kraj  
Dawata. Uważał w każdym przydatnych rożniz  
Smiały, czynny, y śkiliwy na Polski miastow  
Złotażeniem przeszkod zdał się przewyższać Wątkow  
A z głosem powszechności y z prawami zgodnie  
Hetman Pierwszy skurat okryta, dostojenstwy zbrodnie  
Kusaku

Tak w Ciesiach pozostałych z Frądzieskiego Dziadku  
Jeszcze się, szczęśliwe nasiona zapadu  
Może przy bacznym starze to rozpachy duto  
Mniey smutna, było by się dola, zakończyło  
Gdy by można wdmiać kilka szczęście Kraj  
Polak swoia, Oczyszczone, potrafił by zbawie  
Gorliwy



Gorliwy w razie nagłym, czynny na początku  
 Szalone ofiarami życia y Mądrości  
 Lecz tam gdzie się ma wydać duch prawdziwie —

— męski.  
 Wyprzeć nad fawor losu y wyjeść nad kleski  
 Gdzie w porządku, w jednoci burze, przetrwać —

— nieba.  
 Wyrzucić tych przyniołów medaty Nam Nieba  
 Wyznać, iż zgrzeszyta y Sercem y słowem  
 Część większa składających Radę Narodową,  
 Znałazł w mnię Nasładowców Jakobinizm krwawy  
 Przed którym drżał arwano wstępny y prawny  
 Dwa króć przez chytre szepoty y płatne zachęty  
 Poburzone do szaleństwa Lud tutejszy nagięty  
 Wnet ymnił w się do obcych wzorów, lepsze garmie  
 Ośmił zachwalony, Paruzia Latarnie &  
 Wszę zyskiem grzmił Wtędnem, wieszal w orzechy

Rządu  
 Jednym niby z Worsku & / a drugich bez Sądu.

& Latarnia w Paruzi na której Słupie wieńczano w pierwszych chwilach  
 Rewolucji Penjakię.

\* Wyrok ten miał postać ironiczną, ale go dyktował Nam Ludu  
 którym Polacy w nim Sędziowie byli oświeceni y zagrożeni

Odkrył się, Sąd przeczony, bezprawion Gromiciel  
Wzięto życie zwiedzionym, ale i ty! Zważajcie  
Inaczej rzecze do rozpatu Spiżkowej pochodni  
Zławalo się, potrzebnym ocalenie Zbrodni  
Y kiedy ów Terroryzm z krwie wylewu znany  
Pod kunsztownym toporem leżał w brzegach Sekwany  
Tu Jego Nastawca na morierzym z gubie  
Układał porzet o fias, przemierzonych z gubie  
\* Stanął iuz ukł zaborczy w wa, niuowej Kłodze  
Odrodzeniem Narodu nazwany przez Jedną

- Przyšlo z nowi Sby dzieła, którym...  
Do wielu prawd wymowne przydawasz potworne  
o Przez banda, niewiedomości y fałsz nieprzystupny  
Złotłiwie wystawili obraz przestępy Woyny  
\* Wszakże gdzie wstępują wozy na mien narazne miata, tu  
ukł Regeneracji Narodu.  
o Autor opisu wojny 1792. pokazał się w kazaniu punkcie...  
z narazem, albo niewiedomości, - osamie się, - znowu...  
Odyńcinom terola, a przecież podobnego Roskazu i wst między  
wydat iak świadczą, i wstępkie Jego dity y Antykuty.

Te 10

Se to burzące piśma winiąć Dzwor o zmowę,  
 Wskazywały to cypia, sięgac miano głowę,  
 Przecież cnotliwa większość mierzga Układ

Niechka  
 o ustano  
 wienie y  
 upadku Kon  
 stytucji 3x  
 Majja

— krwawy  
 Dwaś Nas ustragła nieczęści zbrodni y nie  
 — sławy

Takie byto Warszawskich Okłotników zdanie  
 Poważnie Terroryzmem Narodu powstanie

Witawa  
 Kon. z roku  
 1845

Triedy Oyczysty oręż oś porównany Bromi  
 Ugiął się przez niebażności w Kacielniku dromi  
 Lecz y tam w małym Kłacie Pulku y Kossary  
 Laga przelal zwycięstwo Woy. komowach Mi a  
 Zredt z placu na którym mu los się przemienierza

\*. Y stanął przez zwycięstwo, gdzie stanąć zamierzyl  
 Lebrane, zow Warszawa, przy mierzonych Sity  
 Leżwo Nam stożę Liemi wolna, zostawily  
 Mniemanu iz Stolica nie w odporu stronie

Błoka Pochwycono za pierwszym napadem zostanie

do Warsz

Albo gło przywołany aigłowa, blokady

Idolnym będzie pokonać mostow y zawady

\*/ Dwa dniami po Warszawie przyszedł Kacielnik To Oburę  
 Kosiński przed Moskalami y Prusakami.



To obwie chybito, ni wrzezi ni głodni  
Przetrawiali w oblężeniu do smia tygodni  
Cnota Wdowa u wznosi Wzyska y Mieszkanow  
Na piasku wyniesionych obromity Strażow  
Te huki, te ognie, te burzące gromy  
Sypane dniem y nocą na gmachy y domy  
Tyle znaczące i straski zapaloney racy  
Miemiędzy przyinku zabaw ani pracy  
W Szturmie w nocnych podepściach na pierwazy  
znak trwoży

Gromadził się w Okopach Abjunktur innogi  
Zali bez mienia wieku, starzy y młodzieńce  
Po rany, po kłopoty, po smierć u polu wieniec  
Upadał w Obóz Ochotnik z ręką złośliwą kłopot  
Brat żywym, gwałcił Działo y powierzał zły  
Między tak świetnym zbiorom kłopotów y zły  
Wojna Najcelniej wydatkiem Obrona Próżek

28 August  
Dniem pierwszej Straty w Szwedzkich Okopach  
- rozprawa

Tak los Niemcom zyskowne Sądzieli z Warszawy  
Prawdzi y olbrzym były jak Szczeniaki,  
Między Józef Stanisławskim, a między Stolicą,  
Te

Te mury y Bielany z ławem Nadwilańcem  
 Stawał się nieprzyjacieł Obłężem Panem  
 Te więc na zwoyciu, tyle na stronie  
 Tak waznych miejsc oboję zależało Stronie  
 Jeszcze moc po okręgu grube tworząc mroki  
 Na śmiertelnych powieki siła sen głęboki  
 Placowe tylko Straże y ranny Stronca  
 Tnocnym ptakiem czuwali dwazekuiąc Stronca  
 Niedy grad kartaczowy, bagnet y palaske  
 Ze wszech stron uderzając w Posterunki Nasze  
 Już się odporna Siła już przewaga, zainę  
 Ludem Broni Niemieckiej stać się Chryną  
 W tym dewoziać mięrowy, co go Naszych czadów  
 \* / Głó Czarzyni jak Liomka przyszedł od Naszów  
 Biorąc w radę gwałtownym radę, w rozpaczy  
 Z bagnetem postępować kazać w szroo kartacz  
 Powiosta Nam się rozpacz, y w ródnej gudzimie  
 Bagnet Polski rozstrzygnął wazny spór w Ol-  
 szynie.

---

\* / Dobrowolni Niemcy uwolniony i oddany w ręce  
 niemieckie, kłóła do Elektora.

Wśród brzozy, która, ciemności dumała w Obozie  
Zabłysnął, porządany Gosi na złotym Wozie  
Światłości ciemności odkrywający blask śmierci i zjawy  
Napelnita go ludem Pragi i Warszawy  
Najpiewniejszym ukazał się, z posilków dodatkem  
Wacelnik nie brak Wódzem iako bitwy świadkiem  
Gdyż mu Rządca placowy aca z nielicznym  
Wtzymamie <sup>zbiorem</sup> Powazek zarządził honorem.

Ładno wzmożono Stabski baki tej posady  
Dziś Niemcy ciągnąwszy Site z okroś blokady  
atak Mieszając do prawdziwych udane ataki  
Ciągłem ogniem zacięli okoliczne szlaki  
Szczęśliwym Obronca przy Muzyki dźwięgu  
Szodkiem ulotych Braci, szodkiem wronych ruku  
Niego spóźnionym gromy, kul i kłutych gromy  
W kurtaczem zrywanych galerii gromy  
W ciągu piętnastu godzin zrazie mierzolaty  
Piował się cieższe wystrzał za wystrzał  
Tak czterokroć wzmożwszy szturm raz za razem  
Czterokroć szczęśliwym odparci Złazem; Widząc



Widząc dzień nie do laurów, jelać honoru wąski  
Zaprzestali dobijać Targu o Świątki

Na tej bitwie taktycznej skonstruował rozbież

W ośmiu śmiach opuszcili Stanowiska swoje  
Gdy nowi Poludniowcy z dawnego Zachodu  
Najgłębszym wsparli krokiem powstanie —  
— Narodu

Już i w wielbiącemu cnotę Naczelnika

Surówcej prawdy wolno użyć Mi języka

Smieć kowiedziec najdroższy czas zabili marmie

Przeziębionych w ulchodzie puszczać bezkarnie

Nad to długo i wrociwszy czepić się kurawcy

Immaterializmu Skapuc, w Okopach Warszawy

Podstęp, szepoty, miezgoda, chciwe stopniów trapioty

Łatwego Naczelnika obwieści Namnoty

Rozmęcała się Wąpskiewicz, zapal szerebrał miedzi

Wielmożni: Natworzono Korpusów, zamiećbauszcy stare

Obywatel War.

Pielikow

Były składy, szerebrał Łatwienia i łagwiny

Wąpsko przezeń y bore, y nagie y głodne

Wtękiy silie Perajowa odeszłimi prosteci

Wypłami wspierać Prusko Poludniowych Braci

Uster tego, Pime, rzucił się z szeregiem tej bitwy bory był  
przyjemny o poczętku do końca.

To zlamaniu obumy nów Brzwa, Wady  
Z kad zrywnościa, Warszawskie podrycono składy  
W dmi kilka do Ziemiarskich zbliżeni Szeregow  
Stanelim bez przeszkady u Ruteri brzegow

<sup>Historia</sup> <sup>pod Lado</sup> <sup>num. m.</sup> Jam przez kręte manewre za pomoca, zmroku  
Stawny z zierstwem Sekuli napadł Oboz z boku  
Tak, witeany? me dlugim dowiodł to pobycem  
Woda przyszedł po Lwury, a uciekł nad swite

Zostawione po szerszych niedobitkow ślady  
Przywiodły Nas do murów Bydgoskiej Pusady &  
Ja blisko przez czasy Wieku ludniona obcemi  
Zachowata Nam ieszcie wdzięk Oczyszczy Ziemi  
Polak tknięty widokiem Polskich niegdyś Domow  
Niechcąc me do spizowych zabral się pogromow  
Dzielilismy z mieszkancem wszystkie czucia, Dusz  
Wazdy huk co go brzożył, Nasze razit uszy  
Wezwano więc mieycowawo Zwrzecznuś do Układow  
Nieradzą iey szturmowych, wyzywac Trupadow  
& Bydgosz z przewozym Zaborom odpadła od Polski 1793.

Dziata

3  
Dziata Nasze umilkły, ale Zwierzchnik srogi  
I łagodnosć, podane wyszydził przestrogi  
Wtedy Żołnier y Wieszcz, za wydaniem znaku  
I broma, z kosa, toporem stawia co atrakcy  
Tam onych móg dżurzących nieporównie tyka  
Co w szturmie przyciąga, zaciadłsi dżika  
Ami wygodnych Ichotom dożrekuie z mrokiem  
Szat trzewy, y przy iasnym błękie obłokow  
Mickaszewość górzny cały szturm y gósz  
Nartacz broma wyszerbit, dokonczył siej topor

*Sekulizm  
sekulinan  
m ywisty*  
Przyjmie Nas z pokojną radością, Mieszkamiec  
I z wydzierkim zelazem, oszczedzony Ogramiec  
Przedstawia Sekuli kawalcem tej nogi  
Która, podoptał ludzkosi światne naszed pręgi  
Wrywa litosci, zamiata wybaczyci mickare  
Lecz mieszkamiec, Przeste przy winy jego marze  
Żołnier w zapale, nawet Mickaszewość z mickare  
Wszystkich zabromi zbytkow sobie y zbytku  
Miaetek za marniejszych Wyrobek Sieroty  
Pod swięta, bipy straż, karmosci y cnoty



Ludzkosc, która się ziadnym nie przegradza krajom  
Zblizyta oddalonych mowa y zwyczajem  
Dato się iż natura wstref odwieczny tamie  
Ktorego w Nas y w Niemcach wyjawila znamie  
Tak jest: jeżeli onę przy najlepszej sprawie  
Nie opaczynie, a mato Naszey pomocy stawie  
Mamy w swiadectwie prawdy oswiadczyć nad  
Lecimy go miezbroczyli <sup>Innych</sup> krowia Ludow niewinnych  
Powaziac obzadek własności y zwyczajem  
Chcieliśmy pierwcy Serca zabierac miz krawie  
Y moze tym widokom wzmykając los szczyoty  
\*/ Był by Nas wkrótce stawit za brzojami Dory  
Juz na samym wybraniu w le drogi, honoru  
Jeden traf, darto bledu, czy skutek uporu  
W miesznosci obrancey Maciejowie kmiej  
Przerwał cala, csnawa, Bydgoskich nadzi

\*/ Tak to była myśl Dąbrowskiego Generala y w tym celu  
Autor tego pisma posłany był do Macielnika które  
go juz pod Maciejowicami znalazł.

Ogdyby!



Na staniu do zwycięstwa bitwy nie gotowem  
Napada go baczniejszy Fersen z Denissowem  
Iny razy liuba, wyzsi a ciwaksie zielcom  
Moczyli byj ciżmiony niedmie godzinami  
Bitwa <sup>pod m. rejonem</sup> jaka tylko, słabszemu zastawala droga  
Mistwo, szukaj, nadzieia; w ciagu rozpacz droga  
Wszystkich wziął Maczeknik, dwa oddziały przemysł  
Lecz nie wsparły odprawy, wczaj, pili, nie mogł.

Ponin <sup>w drugu</sup> Niech sam sobie wyzna, że poratki owe  
Zawiodły, zdane na lotka, zartowni, na głowa  
Kto memiał nic za sobą, prócz iskry zapatu  
Sio Wista powierzona, oddał bez wypatraka  
Kto sierpniowa, wyprawie, zakrwawił śladami  
Nie był godny warzemni radzić, josiłkami  
Przecież do ich pospiechu y do ich zawronu  
Widz Nasz przynajmniej losy Woyaska y Wrodo  
Bitwa była przegrana, zostało to ciwaci  
Poloz lub uprowadzić mi dobitki mości  
Rozsadek radził drugie, rozpacz pierwsze wzięła  
Szuka smierci Maczeknika, smierci z nim minęła  
Lecz



Lecz trafił zitaro, tak ranny y Jemiec  
 Odesłał Nim za laury cyprysowy zwińcie.

Trzyna Trzyna Trzyna, lud Prymiski przyjął z ust Pretora  
 Wasmeny Włosi obitwie stozoney u brzegow Trzyna.

Pompeius Gdy Marce powaznego stos z drzemiem dobyty  
 Peter Lecz to wygoda stawa: Flaminiusz złoty

Takim właśnie uczuciem los Naszego brania  
 Związał Serce y Umysł Polskiego Mieszkanca  
 Chlubna czułość dla Właznia stozowna do szkoły  
 Lecz rozpacz nie przystoi narwolne Maroży  
 Pkwał się też zbyt przez mierzynne jęki  
 Ze łowy szczesieć wygłędł ziedney tylko Ręki  
 Gusty odtąd nadzieie, ciepiał duch powstania  
 Oziębiony w Narodzie męra, zaufania  
 Nowy obiór ludowi nie przypadł do smaku

Wawrze Wawrze nie dawnego nieznalazł w Rodaku

Smutna, wziętą Półwież, Włopyko w pol  
 - wycięte

Orezem trójgwa sflocanstw granice zacięte.

Nakazał, aby cofnąć zachodnią wyprawę,  
Przejsi Bzurę, niedostępną y okryć Wianzawę  
Wódz brzegowych Stanowisk zrzucił sieć trawę  
zef B Szodkiem spłoszonych Niemców otworzył Nam drogę  
matkowski

W tym Pułkownik nabywszy z klasztoru Naszych  
przewagi  
Wzięcie Uprowadzając Wojsko ruszył zbliżyć się do Pragi  
Pragi Wytknięto słabsze miejsca na wojennej Radzie  
Brak ludu, przedział gęsty w rozwiłkłej Obradzie  
Rząd zepsuty przykładem dawniejszej Okrady  
Niechciał wierzyć przestrogom, braci wiadom za wianę  
Radzono unikając zburzenia y grodu  
Przemierzył oze, w otwartą Krajnie Zachodu  
Rząd uporny y idnym nie usłny sposobem  
i ciału Imiał nazwać Okop Pragi: = Wojsko Rosyjskich grobem  
Słowa na  
Radzie Niestety! iaku zmiana! ten grób te Łakopy  
Wojennej Pierwszy się otworzył pod Naszymi stopy  
Kwiat Młodzieży, nadzieje, surowie był nasz cały  
Jednym szturmem wte, Ochołtan zepchnięte zostaty  
Dzica zbrukana lękając soki krew burzące  
Wyrzynata do woli bezbrannyh Tywiazę?

Płec

Rec, niewinności, oddane gwałtom y zabiciu  
 Alce, odwróćmy oczy od tego obrazu  
 Stawem zhańbiono ludzką i pańską zmięwa je  
 Przetrwać nawet Owadę mieszczesliwej Pragi

Lud Warszawski strwożony dołg swych Sądziaców  
 Unosi sprzęt y życie do pewniejszych Składow  
 Strach śmierci, nad śmierć cięższy Stolicę wypudnia  
 Ten uchodzi na Zachód, ten w strony Półudnia

Miasto z krzykami w zamkowe wnętrza, z Pokoi  
 Wybieg! woła do Króla, zachow Dzieci Turcie  
 Prawa czy Naród w Radzie, kłótni zdołacie  
 Jęz brzołota potrafi o swym radzić losie

Gdy częściej odbiegła styru, gdy się reszta chwycie  
 Wtedy Mu zdania, Wojsko, y Kraju nadzieie  
 Nieprzyja! Sroci ofiary, lecz odwrócił płacz  
 Która wisząc nad miem, uderzyła w Pragę.

Żołnierz którego smutne przerażily wieści  
 Ję się w gmachach Stolicy Nieprzyjaciel mieści  
Grzytażce



Grzeczność w Twary Wodzu niepewności zbrojnej  
Nie lepszego niewiedzieli nad rozpaczny drogę  
Y jak postrachem z grama rozsypane Cwice  
Niesforny Broni muciwszy, rozbiegł się w manowce

Przeto  
niezłoty  
niezłoty  
niezłoty Ten był skutek Powstania, taki koniec wzięli  
Reka, dwóch Szarletanów obracane dzieło  
Le wszystkich kłesk Ojczyźnianych, ta najszybsza, była!  
Dawniejsze ja, zemdlity, ostatnia dobita.

Owy! co na gwałtownie bierząc się spowoby  
Podalivie. Lekantwo gorze od choroby  
My na słowo: za wrotne wyjmiesz napoje  
Zuchwale wyzwalim się trzech wziętych boie  
Bez siły, bez Przyjaciół, oddzieli od Tronu  
Ojczyźnie żyć mogącej przypiętylim zgonu.  
Patrzcie! iaka dźwignostwa, iaka Szajki dala!  
Zle Wam było przy królu, czy lepiej bez Króla?  
Ojciec kandyd, któresmy z Waszych wzięli rękę  
Jestże przynajmniej jeden kąt wolny od jęku.  
Kandy

Standy swo szereg, przeżył wszystkim czegoś  
 braknie  
 kto ma chleb, ie go z płaczem, a łysiejący tak nie  
 Pewnie Was cel od winy, o zgrzyzot zastoni  
 Lesia w najlepszej chęci wzięli, nie do Broni  
 Ach czy Mnie z namyślem, czy niechęcią zabije:  
 Cóż Mi po jego celach, kiedy ja nie żyje?

Królu! sto owoce rozpustnej swobody  
 Lekomstwa, mienstwa, pychy i niezgody  
 Oto szczerble upadku krajani na cwieci  
 Bławił probach, za trzecią nieustłumy śmierci  
 Lguba Nasza, iest sprawa, gwałtownych lekarzy  
 Chorobę Nam w dzieciństwie zostawili Stany:  
 Lamieli w zwiartym Wietru Przeciwny Twój  
 Upór Czysta: Le Polska przez sam mienad stoi

Ten Karimier  
 po ab. ykany  
 smu wzięt  
 O. a. t. u. r. e.  
 Germani w  
 Karpen od d. e.  
 dwika XIV.

Ten któremu zatrute zgrzyzotami Lata  
 Donadziły nad bertę przemierzył byt Opata  
 Ostrzegali w proroczej z Tronu Zapowiedzi  
 Ję! Naw będą, wrywać Człowiekami Sąsiedzi

Alc Narod nie ufny słowom Wiary nie dał,  
Bo to Król, a co gorza, Król Rodak powiadał.  
Gdy Oświecenie Hopmiami rósł w Olbrzymia, postać  
Polak najlepszej Ziemi wolął Karłem zostać  
Witny, ale nie rządny, drugo błędy wlać.  
Y Potnoc z Nad Nieprskiemu Światami z bogactw

*Michał  
Winnio  
wielki* Za Michała powiększył ochyde, y winy  
Przyjął haracz, z ulwata, zyzney Ukrainy

*Sobieski* Jan pamiętny, przyjaciem Wschodniego pogranie  
*nazwa* Służył tylko wielokom nieważnego Domu \$  
*ny fulmen*  
*Orientis*

*August* Sas z Potnocy Potęgi Tworzą, zięć narodził  
*11 i 18* Wskazał Nam drogę zbytków, y wyrzucił z obmy  
*mem wielkim.*  
*Memoirs* A później Officarami Krajowych Odłomków  
*de Bran* Kusił się Tron z dziedzictwem, przemieścił do Potomków  
*obaw*

*Wolę, may* Nawle poci nie przydatny Roda, ani boiem  
*kimś po*  
*litery* Skazanych doposa zbytkiem y wspił Pokorem \$

Przyszła kolej na Ciebie, coż obywatel Szady?  
Winy Królów, y grube z dwóch Wieków przerażę

\$ Domu Wiedeńskiego  
\$ August III podcał Głębocy Winy.

Do



Do kula Nas Sarcioru mądni y potężni  
 My Dzieci przy nich, albo Starce miłotczni  
 Nie dając Nam odmłodnieć, ni podrośi Morawie  
 Pochodnia, fanatyzma zapalili w Barze  
 Wyplenili się, Ziemia, my pomiesli straty  
 Omi w iakięs' Nagrodzie więzi Krąy bogaty  
 Cóż Nam powrócić mogło wzrost sile y żywosi  
 Cto wieley Lekom: suwisto y ciępliwośi  
 Przeszłość zasien, pierwasze zradziło się, w Krąju  
 Zniknęły Upniedzenia różnego rózaju  
 Nieprzyjęto się, druzgi na Umysle Młodzi  
 Lwie kwiataw ciępliwośi ta Ziemia nie woli  
 Wkrótce Stabe sziabatko puchklebilo dumie  
 Mniemat Uczeń iż więdy nad mistrza rozumie  
 Niecierpliwę wyrzętko li gwałtownie. przewodzi  
 Rząd zbunyt, Stabszy Stawit, z mocniyszym  
 - Nas skłócił.  
 Wybrał Związki bez Ciebie' niebażny na koniec  
 Szukał Lwa, na pawł Lwa, wziął go za obrońcę  
 Znalecli się Zuchwały w mniemaniach niezgodni  
 Ci niby Krąy ratując, poszli drogą Zbrodni.  
 Wtedy

§§ <sup>Wielki</sup> Wtedy uległeś mi, by raz być nie tracić  
Inaczej. Nam karano za płocku drugi raz zapłacić §§

Czas który się nas miewa z politycznych mienien'  
Byłby może rozwinął prądo lepszych zdarzeń  
Często tak sama Polska, nagle zmienia rzeczy  
Z Interessu uderza, z Interessu leży  
My czekać nie cierpliwi, chcąc wszystko mieć razem  
Nie ulegliś czasowi, leżył pod złączem

Jerolu! Też, ostatnie amylki y blizny  
Polixytem ie chodząc po Grobie Ojczyzny  
Tam się moje zamknęły Lata y Wyługi  
Przeżyłem ie, y nęka, aże płacę. Długi

Ala jeszcze nadziei wyrzec się niegodzi  
Zbieg odmienn świat dzwoniących tę Prawdę dowodzi  
W naszym Ziemiach Losów, któremi czas włódmie  
Może Nasza szczęśliwość ukrywa się na dnie?

Skoniec

## Przypisek

Jeto wspomni jak Cię ten sam sprzymierzeniec wniósł  
Łeś pospiechu do związków ni radziś, ni czyniś.

A. Albowiem jeszcze mogłem przewidzieć, aby Monarcha  
tak kochający Ojczyznę, y oświecony, temu się  
opierał w sposób tak mocny, iakiej WK Mości  
uczynił.

Wyciątek z Listu Króla Pruskiego do  
Króla Polskiego d. 11. Kwietnia 1790. R.

Wypis (odpowiedzi Króla  
Pruskiego, na List Króla Polskiego  
d. 8. Czerwca 1792 Roku.

Odpowiada Mu Sądziad: „Jz w pamiętnym mi  
Wprowadzono bra Niego Księwici do Kraini. B.

B. / Mości Panie Bracie!

Manzatek Wielki Litewski Graff Potocki, odiał  
Mi List WK Mości pisany 30. Maja; z smut  
kiem widzę w nim zawikłania; wiakie się Rzecz  
pospolita Polska dziś wplątana, zmuyduie; / 102



bez wyznania także otwarcie, że po tym, co za-  
szło od Roku, można było przewidzieć wszystko.  
Przypomnij sobie WK mości, że nie raz Margretha  
Luchesiini był obowiązany tak temu samemu  
jak y, szerszym Łobom Rządu przelozyc w  
tym celu moje sprawiedliwe uwagi. Odczasu,  
w którym powrót spokojności powszechney w  
Europie pozwolił Mi się wytlumaczyć, y kiedy  
Imperatorowa Rosyi ogłosiła protestacya,  
przeciwko porządkowi rzeczy ustanowionemu  
przez Rewolucyę 30 maja 1793. Nie mogłem  
sob myśleć y tłumaczyć się moich Ministrów  
nieudmiemity się nigdy, y potrafić spokojnie  
nową konstytucyą, iaką sobie przez, dośpolita  
nadata bez wiadomości y przytoczenia mojego  
nigdy nie myślał utrzymywac albo bronić, w szum  
strachem, że widoki grozne y przypowrobiecia  
wotenne, do których Sejm nieprzeznacznie zmierzał;  
nie mylnie sądziły by niechęci Imperatorowej  
Rosyi, y wprowadzity na Polskę mieszcząc się  
których

których nie miało uniknąć. Skutek usprawiedli-  
wił to podobieństwo, y nie było się zamierzać w tym  
czasie z bez nowej firmy Składu Rzeczypospo-  
litej y bez silnych starań do jego utrzymania;  
Dwór Ruskowski nie byłby się skłonił do dzieł-  
nych kroków takie przedsięwziął. Cożkolwiek będzie  
Przejazd, która znowu dla WK Mosci y zgodne  
z ma postępowanie może dowiedzieć: iż gdy stan  
rzeczy jest zupełnie zmieniony od Aleksandra  
wartego z Rzeczypospolitej, y gdy okoliczności  
rozróżniają się odone przez Konstytucyj, 3<sup>o</sup> Maja  
podmianę, od innego Traktatu, wcale nie są stowa-  
żone do Obowiązków umownych, nie należy ode. Należy  
zadawać uczynić odczekiwaniu WK Mosci jeżeli  
zamiary Strony polskiej y czarnej są zawsze różne  
y jeżeli trwać w celu utrzymania swego Traktatu;  
lecz jeżeliby wracając w dawne karkby rozdziału  
związanki Stron wznowiając trudności, byłby  
potem zmięć się z Imperatorem Rosyi, y w  
tym samym czasie porozumieć się z Dworem Wro-  
derlandem, usiłując pogodzić różne Interessa, y abrac  
mózki





uczynił iaki krok, który by zdawał się rzucić na  
 mnie błęd iakikolwiek, widział bym się obowiąz-  
 zanym wrócić w szczegóły y rozbrzmienia, któ-  
 reby ostatecznie dowiodły, że żaden Roskocz  
 meej strony nie przeszkadzał W. M. Panu do odmi-  
 enia korzyści, które mógł mieć na M. M. P. ja-  
 relem...

odpowiedź Generała Sułłowa  
 do ruc List Króla z 20. Lipca 1792

Uroczyste z pokorą Wyznamie uczynił

Ja sam był by ułaskiwnym gdyby Król uwierzył D

D. B. bym ma no uczynił, gdy bym miał zamiar  
 w podryżenie cypła y wzięcie Łamiasy W. M. P.  
 y moe wspomnianego Jego Charakteru podawa  
 a tym bardziej gdy bym dał poźniej komużkolwiek  
 y iakimkolwiek, bądź sposobem. Przy tym uczucia  
 szlachetne, którym more serce iast napętnione, odży-  
 wa się nazywają y mają ichora wdzięczności za  
 Dobrodziejstwa które W. M. P. uczynił do nowo-  
 ści dowody. Lecz mieli mi będzie wrócić przytoczyć  
 na more Uwierawiedliwienie i. że nie spracowidliwa y  
 nierozważna

nie rozumiana. Publiczności Meksykańskiej; wystawia-  
miej, co by pro me wyrosło, przysięgę i szkodliwy  
miej. Byłem ostrzeżony od moich Przyjaciół  
że Mnie ostrzeżono o unikaniu spotkania się, z  
tymże człowiekiem, gdy ja tymże człowiekiem do klaszaru uszed-  
łem. Wstrzymałem się od tego, na niego, a z tego on  
sam trąskliwie się, chronił. Wstrzymałem się od  
danych. Wstrzymałem się od Kopuły św. Jerzego, po  
lewej albo prawej stronie, a zastąpiłem 2 listy  
następnym zachowaniem jednej albo drugiej ko-  
lumnicy. Mierząc najtym i trudem, lecz nigdy  
nie przypaść mi byt (przeżycia) ani nie. Mnie.  
czekał, zawsze występował. (Czł.)

Wypiszek z Pamiętnika starożytnego  
do Historji Brandenburgskiej  
Czwartej Części.

Należał się tym z d. 1700. roku, w. 1700. do Kółka

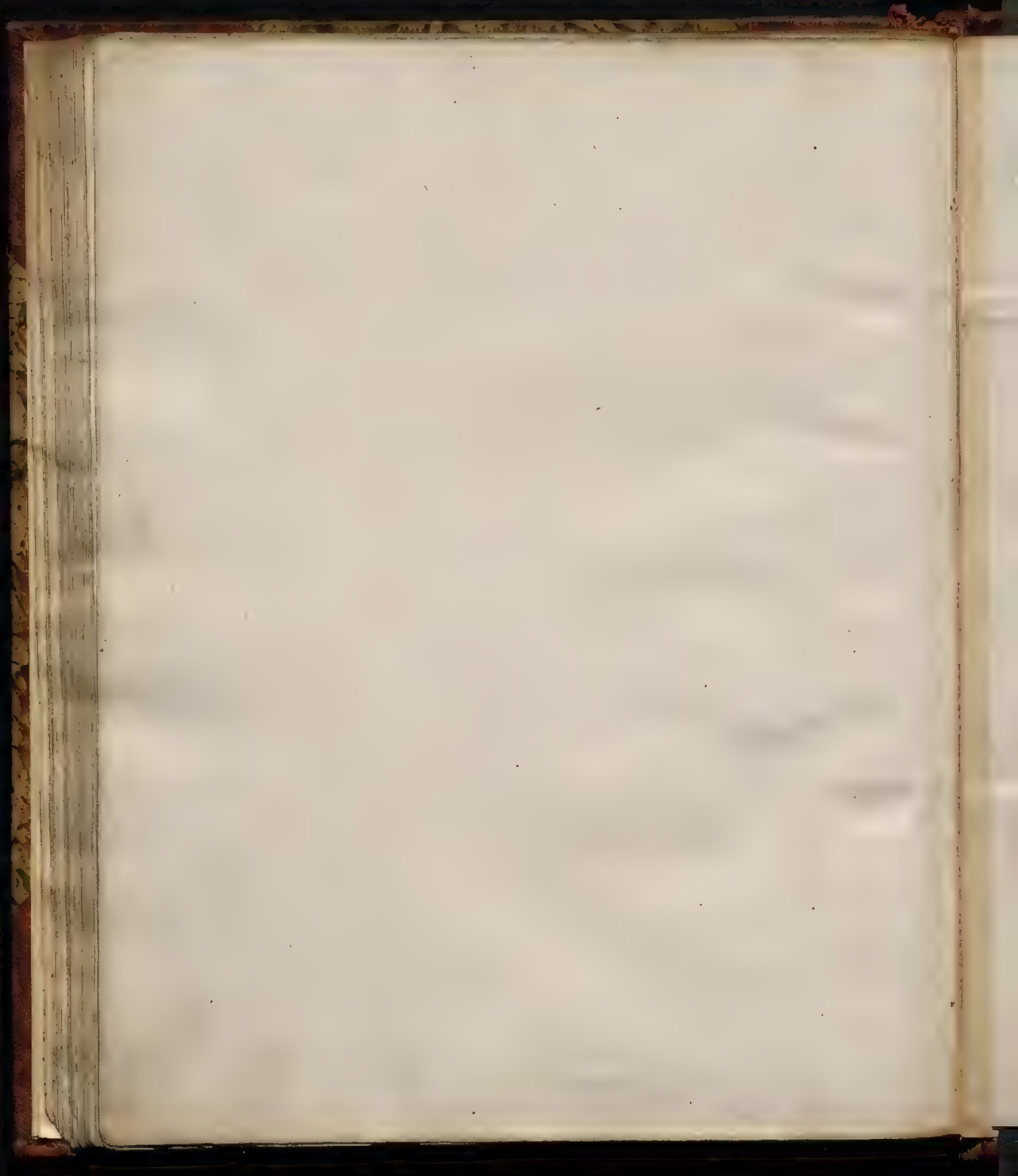
P. Pomimo tylu dwadzieścia M. ukończenia  
Krot. Fryderyk Wilhelm i, albo, przypodobał się  
Dziwom Wiedenskiemu, zastąpił swego M. i  
Tyma

Syna z Kieżma, de Brunsuig Bevern Siestrzemian)  
 Imperatorowcy, podczas obchodu tego Wesela  
 dowiedziano się, że Król Polski umarł w Warsza-  
 wie 1733. ; Wtymże wstępnym między Go smierci  
 zaskoczyła był zaity Wielkiemi zamiarami.  
 Skłamał wazymie w Polzarc, panowanie Niedzi-  
 zne, y aby doszedł do tego celu, utoczył podzielił  
 reij Monarchiji iako szedek zgodny do uspokoi-  
 miai zawiisii Mocantw Sąsiedzkich. Do wskute-  
 zmienia tego Układu, potrzebował Króla, posiał  
 Marzalki Gromkow dla zwanzenia się Semu.  
 Król Polski Gromkowi? a ten równie chciał  
 wyrozumieć Króla. Nawzajem cieszyli się nadzie-  
 ią, w tym przedsięwzięciu, które, sprawiło smierć  
 Króla Augusta, a Gromkowi chorobę, z któ-  
 reij nigdy nie wywrzadził. Jednak Król na pozor  
 przystał do umiarkowania Augusta, lecz zmógł  
 bardzo dobrze wypadki, zkończone, zmiost, się  
 z Cesarzem, Carowa, dla zepobliżenia temu,  
 zgodzili się na oddalenie Domu Saskiego do  
 Polskiego



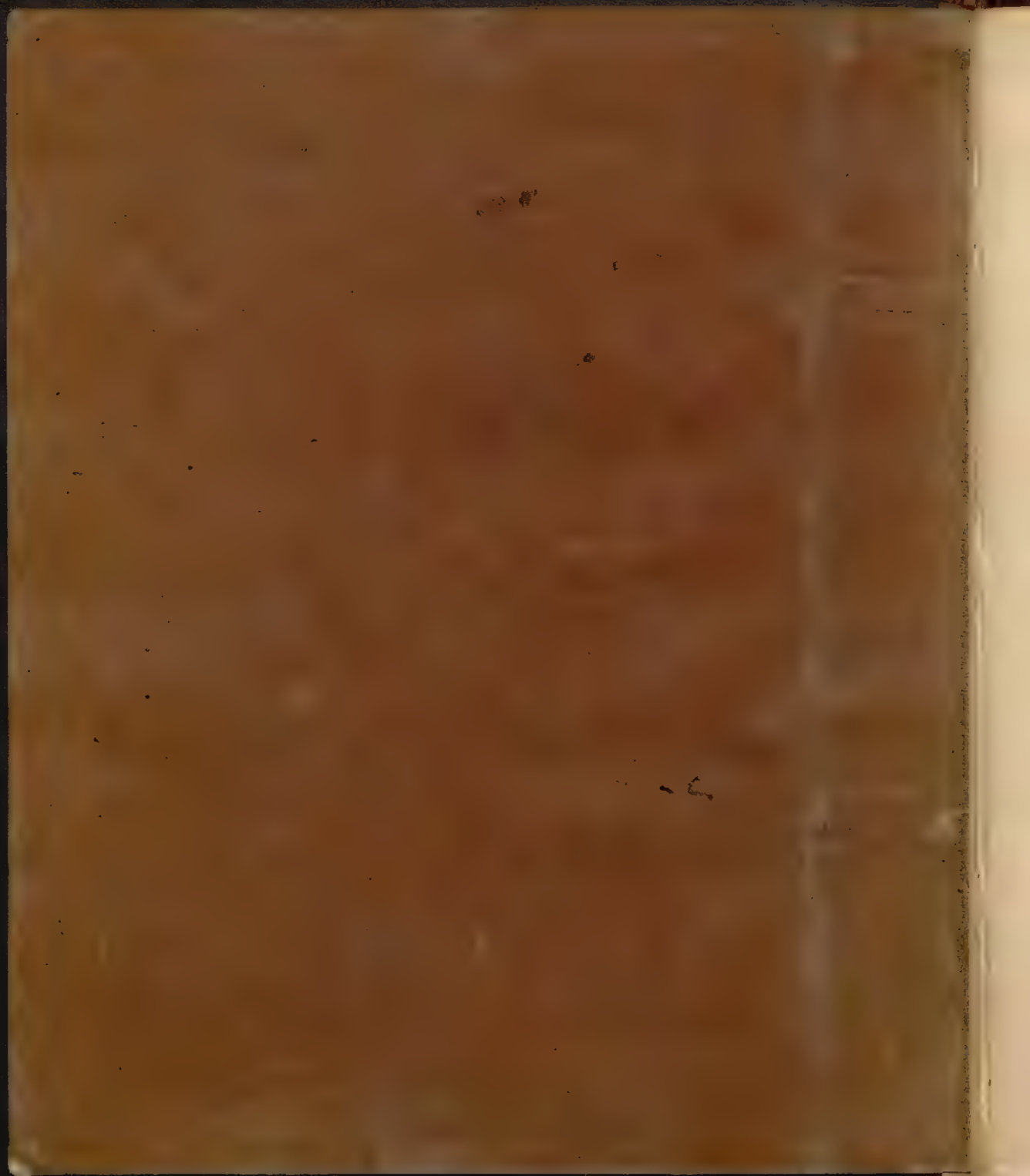
Polskiego. Tronu i przedstawienie na Nim Króla  
Emanuela Portugalskiego, lecz śmiesznie niezrę-  
ca i złośliwa i ukłamy, zwróciła Interesem  
słki do innego Celu. Lccc

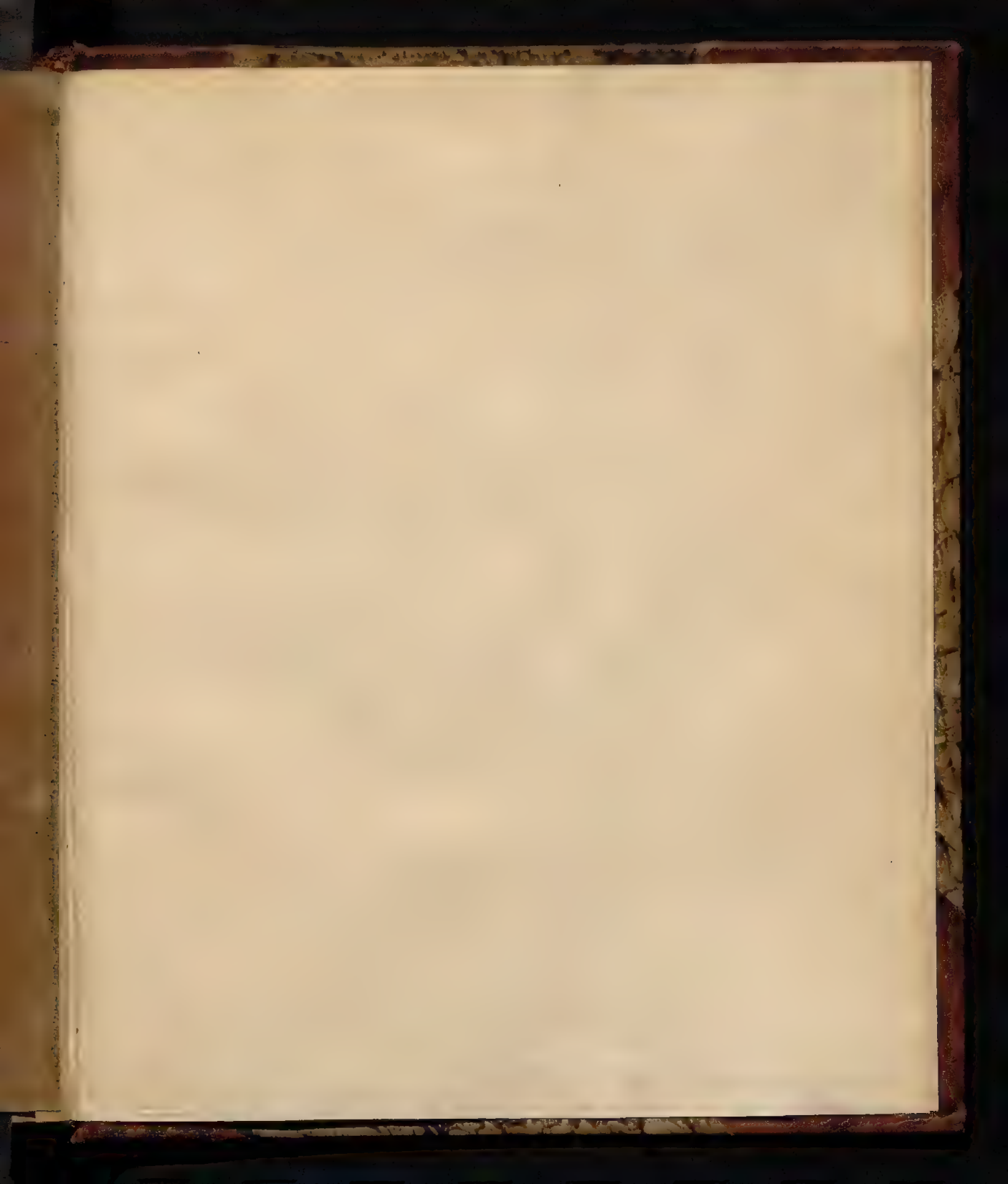




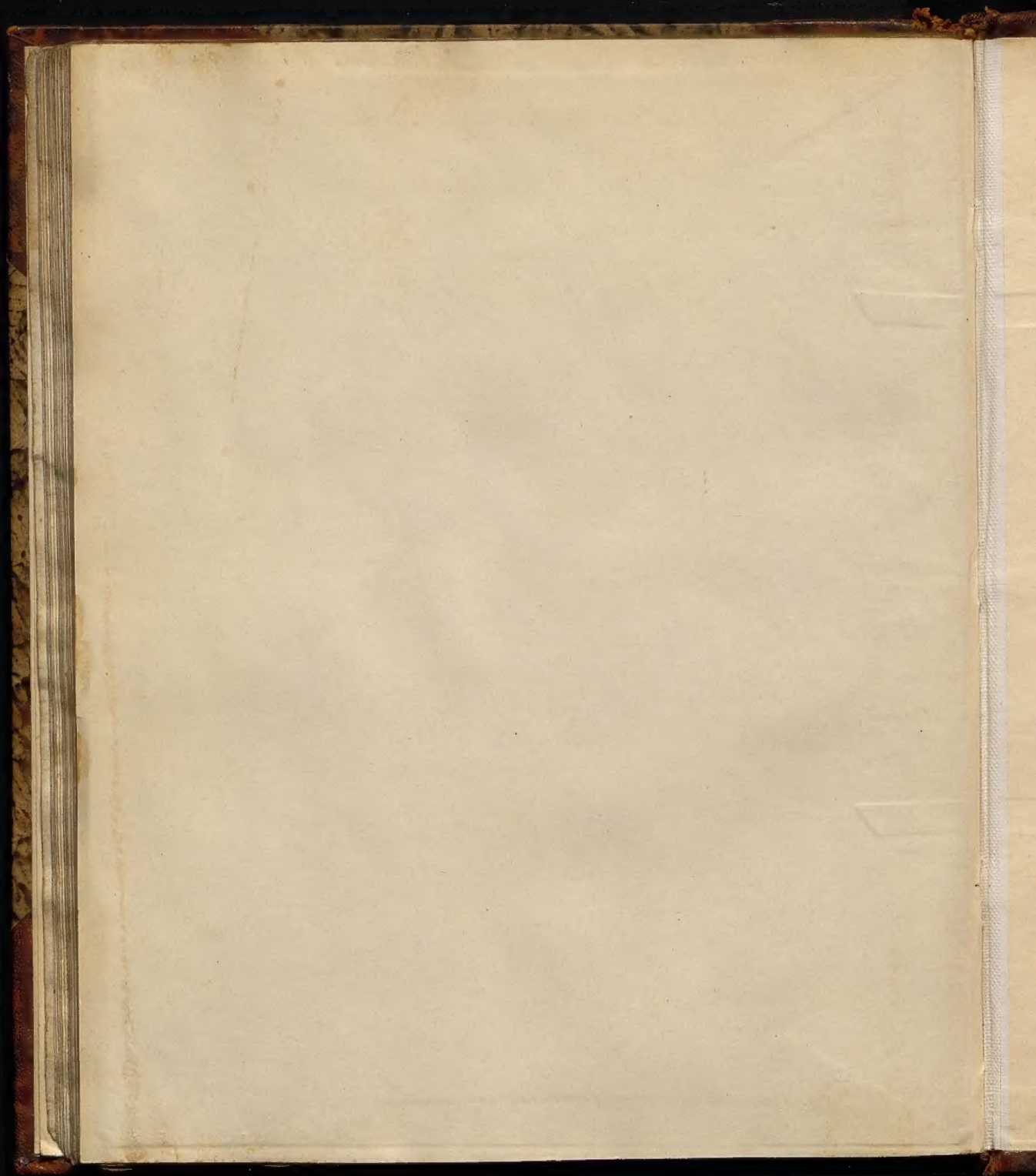


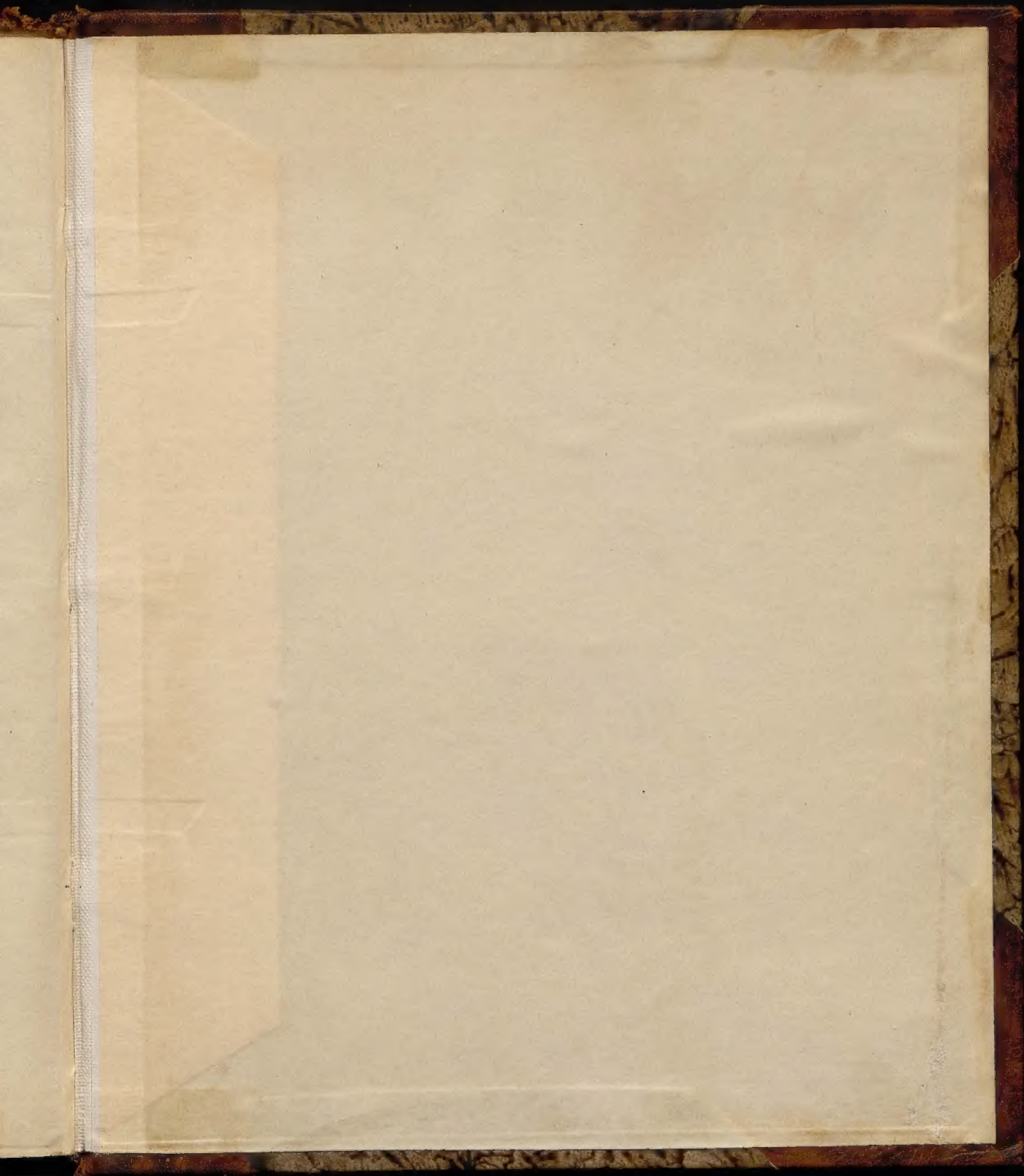


















4356